IB 48 096

DZIENNIK BAŁTYCKI

Rok XXXIX nr 176 (11817) Gdańsk, wtorek 6 września 1983 r. A Cena 5 zł

A. Gromyko przyjął N. Rao

Wicepremier i minister spraw zagranicznych ZSRR, **Andriej Gromyko**, omawiał w poniedziałek w Moskwie z indyjskim ministrem spraw zagranicznych **Narasimhą Rao** aktualne problemy międzynarodowe związane m. in. ze zbliżającą się 38 sesją Zgromadzenia Ogólnego NZ, a także niektóre problemy dwustronnych stosunków radziecko-indyjskich.

Ministrowie ponownie potwierdzili wspólność lub zbieżność stanowisk ZSRR i Indii wobec podstawowych problemów międzynarodowych, która jest podstawą dalszego umocnienia radziecko-indyjskiej współpracy politycznej w celu utrzymania powszechnego pokoju i bezpieczeństwa.

(PAP)

Fińscy parlamentarzyści z wizytą w Polsce

Na zaproszenie Prezydium Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej 5 bm. przybyła z wizytą do naszego kraju delegacja parlamentarzystów fińskich, której przewodniczy deputowany **Juhani Tuomaala** z Partii Centrum.

Na warszawskim lotnisku Okęcie gości powitali przedstawiciele Polskiej Unii Międzyparlamentarnej z jej przewodniczącym pos. **Jaremą Maciszewskim.** Obecny był ambasador Finlandii — **Taneli Kekkonen.**

Pobyt fińskich parlamentarzystów w Polsce jest kontynuacją tradycyjnych przyjacielskich kontaktów parlamentarnych. Obecna wizyta służyć będzie wymianie doświadczeń dotyczących form pracy grup Unii Międzyparlamentarnej obu krajów, przedyskutowane będą sposoby wprowadzania w życie postanowień sesji wiosennej Unii Międzyparlamentarnej w Helsinkach oraz V Midzyparlamentarnej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, jaka odbyła się w Budapeszcie. Goście z Finlandii podczas kilkudniowego pobytu w Polsce spotkają się z przedstawicielami naszego życia politycznego i gospodarczego, odwiedzą także Poznań.

Z prac Rady Ministrów i Prezydium Rządu

Kolejny ważny próg w procesie normalizacji

Biuro prasowe rządu informuje — 5 września br. obradowały Rada Ministrów i Prezydium Rządu.

Na posiedzeniu Rady Ministrów omówiono sytuację społeczno-polityczną i gospodarczą kraju. Rada Ministrów podkreśliła, że kolejnym ważnym progiem w stabilizowaniu procesu normalizacji był dzień 31 sierpnia br. który przeciwnicy socjalizmu chcieli uczynić dniem konfrontacji społeczeństwa z władzą. Usiłowania podziemia, wspomagane przez polskojęzyczne rozgłośnie zachodnie zakończyły się fiaskiem. Na postawę społeczeństwa zasadniczy wpływ wywiera konsekwentna realizacji linii politycznej rządu. Dla coraz szerszej rzeszy obywateli widoczne jest, że w gospodarce i życiu społeczno-politycznym zachodzą pozytywne procesy. Powoli, lecz systematycznie i konsekwentnie przezwyciężane są trudności gospodarcze. Zwiększa się produkcja. Na wielu odcinkach poprawie uległo zaopatrzenie rynku. W ramach reformy zachodzą istotne zmiany w funkcjonowaniu gospodarki. Przy ogromnym wysiłku finansowym państwa realizowany jest szeroki program socjalny.

Społeczeństwo przyjęło także z uznaniem wszystko co się wydarzyło w kraju po 22 lipca br. — zniesienie stanu wojennego, wprowadzenie amnestii, narastający proces ujawniania się osób zaangażowanych w działalność antypaństwową. Coraz bardziej widoczny jest brak posłuchu w społeczeństwie na apele i hasła podziemia. Zawęża się obszar działania przeciwników socjalizmu i ich zagranicznych protektorów.

Spotkania przedstawicieli rządu z załogami wielkich zakładów przemysłowych wykazują, że robotnicy krytycznie odnoszą się do wielu uciążliwych spraw w kraju. Niepokoją ich wzrastające koszty utrzymania, wysokie ceny, ciągle niezadowalające zaopatrzenie sklepów, a także arogancja niektórych przedstawicieli administracji i naruszanie zasad sprawiedliwości społecznej. Jednakże spotkania te dostarczają dowodów, że klasa robotnicza ponad wszystko pragnie spokojnie i rzetelnie pracować i współdziałać z władzą w rozwiązywaniu trudnych problemów kraju. Klasa robotnicza i całe społeczeństwo godnie i z powagą uczciło trzecią rocznicę podpisania porozumień społecznych w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu. Ze zrozumieniem przyjęto uwarunkowania, międzynarodowe i wewnętrzne, utrudniające pełną i szybką realizację wszystkich zapisów zawartych porozumień. W ogólnonarodowej dyskusji zwracano uwagę na sprawy trudne, które ze względów społecznych wymagają szczególnej troski w ich rozwiązywaniu.

Rada Ministrów podkreśliła, że społeczeństwo jednoznacznie odrzuciło wezwania sił wrogich socjalistycznej Polsce do spowol-

● Dokończenie na str. 2

Kronika dyplomatyczna

Przewodniczący Rady Państwa **Henryk Jabłoński** przyjął 5 bm. na audiencji w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Ludowej Republiki Bułgarii **Georgi Georgiewa,** który złożył listy uwierzytelniające.

Następnie amb. Georgi Georgiew został przyjęty przez przewodniczącego Rady Państwa na audiencji prywatnej.

Ambasador PRL **Mieczysław Cielecki** wręczył 5 bm. listy uwierzytelniające prezydentowi Federalnej Republiki Nigerii, **Shehu Shagari.**

Po wręczeniu listów uwierzytelniających prezydent Shagari przyjął amb. Cieleckiego na audiencji prywatnej, w której uczestniczył minister spraw zagranicznych Nigerii.

Prezydent Shagari przekazał pozdrowienia dla kierownictwa politycznego PRL i wyraził zadowolenie z postępów stabilizacji sytuacji w Polsce. Podniesiono także sprawy dalszego rozwoju współpracy polsko-nigeryjskiej.

Francuskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych poinformowało w poniedziałek przed południem, że wizyta oficjalna we Francji radzieckiego ministra spraw zagranicznych, Andrieja Gromyki, została przełożona na koniec bieżącego tygodnia.

(PAP)

Elbląskie realizuje z nadwyżką plan skupu zbóż

Wczoraj pod przewodnictwem wojewody płk. **Ryszarda Urlińskiego** odbyła się w Elblągu okresowa narada naczelników miast i gmin województwa poświęcona ocenie dotychczasowej realizacji niektórych zadań tegorocznego planu społeczno - gospodarczego regionu. W szczególności podsumowano przebieg akcji żniwnej, skupu ziarna oraz innych płodów rolnych.

Z informacji naczelników wynika, iż we wszystkich gminach żniwa przebiegły sprawnie, co zawdzięcza się nie tylko sprzyjającej pogodzie, lecz głównie solidnemu przygotowaniu się do tej akcji i ofiarnemu wysiłkowi rolników oraz instytucji, przedsiębiorstw i służb ich wspomagających. Plony są dobre, a w niektórych rejonach wysokie. Również sprawnie — ogólnie biorąc — przebiegł skup tegorocznego ziarna. Składając podziękowanie za wkład w przygotowanie i przeprowadzenie akcji żniwnej, w czym organa administracji terenowej miały ważki udział, wojewoda R. Urliński oznajmił, iż **Elbląskie zrealizowało swój plan skupu zbóż — licząc wszystkie gatunki i ich przeznaczenie — ze znaczną nadwyżką. Na planowane 133 tys. ton już skupiono ok. 170 tys. ton, a zapewne będzie jeszcze więcej. Na szczególne wyróżnienie zasługują rolnicy gmin: Dzierzgoń, Milejewo, Kisielice, Płoskinia, Gronowo.** Obecnie należy sprawnie przeprowadzić za planowane siewy zbóż ozimych oraz kolejną wielką akcję, jaką będą niebawem wykopki, zwłaszcza buraków cukrowych i ziemniaków. Znowu należy dołożyć wszelkich starań by nic się nie zmarnowało.

Omawiano też realizację lokalnych programów oszczędnościowych. Stwierdzono, iż w zasadzie są one realizowane prawidłowo, zaś największe efekty uzyskuje się dzięki bardziej racjonalnemu zużyciu materiałów i surowców, paliw, energii elektrycznej. Wskazano na słabą realizację remontów kapitalnych różnych obiektów, w tym mieszkaniowych, przy niedozwolonym powiększaniu ich liczby. Trzeba szybko kończyć rozpoczęte już prace, a nie podejmować dodatkowe. Bardzo ważną sprawą jest zintensyfikowanie budownictwa indywidualnego, którego postępy są niedostateczne. Oświata dobrze przygotowała się do nowego roku szkolnego, aczkolwiek w niektórych obiektach remonty będą jeszcze trwać

Podsumowując naradę wojewoda wskazał m.in. na konieczność rzetelnego przygotowania się do zimy, zabezpieczenia mieszkań, obiektów produkcyjnych i użyteczności publicznej, zgromadzenia opału i środków do zwalczania gołoledzi itp. oraz na potrzebę poprawy ładu i porządku w miastach i na wsi, a także stanu bezpieczeństwa przeciwpożarowego

(b)

Współpraca polsko-węgierska

W poniedziałek przebywający na Węgrzech członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC PZPR **Józef Czyrek** spotkał się w Budapeszcie z sekretarzem KC WSPR **Matyasem Szuerosem.**

Podczas spotkania, które upłynęło w przyjacielskiej atmosferze, omówiono dalsze możliwości rozwoju współpracy między obu bratnimi partiami, a także zagadnienia wszechstronnego rozwoju współpracy polsko-węgierskiej w różnych dziedzinach, w tym także współpracy gospodarczej.

Dokonano również wymiany poglądów na obecną sytuację międzynarodową.

(PAP)

Przygotowania do sesji ministerialnej w Madrycie

Strona hiszpańska zakończyła zasadnicze przygotowania do zapowiedzianego na 7—9 bm. spotkania w Madrycie szefów dyplomacji państw uczestniczących w KBWE. Rzecznik hiszpańskiego MSZ stwierdził w poniedziałek w odpowiedzi na zapytania PAP, że wszyscy ministrowie przyjęli skierowane pod ich adresem zaproszenia przybycia do Madrytu. Dodał, iż żaden z nich nie odwołał swego przyjazdu.

Jedynym ministrem, który do tej pory nie dał poznać, jakie są jego zamiary, jest szef dyplomacji maltańskiej.

Oczekuje się, że pierwsi ministrowie przybędą do stolicy Hiszpanii już we wtorek po południu. Minister Moran zamierza przeprowadzić z wieloma spośród nich rozmowy dwustronne. Oczekuje się także wielu kontaktów dwustronnych między przybyłymi do Madrytu szefami dyplomacji. Wielkie zainteresowanie wśród tutejszych obserwatorów wywołuje spotkanie **Gromyko — Shultz.**

Władze hiszpańskie informują, iż zjazd tak wielu mężów stanu wymaga podjęcia specjalnych środków bezpieczeństwa; zachowują one jednak dyskrecję co do natury przedsięwziętych posunięć.

(PAP)

XI Plenum CK SD

Ochrona środowiska naturalnego

W Warszawie obradowało XI Plenum Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego poświęcone udziałowi stronnictwa w ochronie środowiska naturalnego. Prowadzący obrady przewodniczący CK SD **Edward Kowalczyk** stwierdził w swym wystąpieniu, że zagadnienie harmonijnego współżycia cywilizowanego człowieka z otaczającą go przyrodą, to sprawa nie tylko tzw kultury i etyki ekologicznej, ale to „być lub nie być" najbliższych dziesięcioleci. Koncepcja dalszego rozwoju kraju musi liczyć się z ograniczoną wydolnością środowiska naturalnego.

W przyjętej uchwale CK SD stwierdza m. in. że ogromne zaległości inwestycyjne w ochronie środowiska i rosnąca skala potrzeb stwarzają konieczność zwiększania środków inwestycyjnych na ochronę środowiska pomimo obecnych trudności naszej gospodarki. CK SD stoi także na stanowisku, że szybkiej i radykalnej poprawy należy oczekiwać na odcinku praktycznej realizacji przepisów i norm w dziedzinie ochrony środowiska. Stwierdza także, że problematyka ta powinna znaleźć odpowiedni wyraz na wszystkich poziomach nauczania, w środkach masowego przekazu i bardziej intensywnej działalności organizacji politycznych i społecznych, w tym ogniw SD. Uchwała zobowiązuje instancje terenowe i członków SD do szczególnej aktywności w tym zakresie w ramach współpracy międzypartyjnej oraz na forum rad narodowych.

W części organizacyjnej plenum w głosowaniu tajnym powierzyło funkcję sekretarza Centralnego Komitetu członkowi Prezydium CK SD **Adamowi Karasiowi** oraz wybrało w skład Prezydium CK SD członków Centralnego Komitetu, **Zdzisława Lasockiego** i **K. Piotrowicza.**

Plenum przyjęło uchwałę zatwierdzającą budżet CK SD na 1983 rok.

Kompleksowa kontrola woj. koszalińskiego

5 bm. rozpoczęła się kompleksowa kontrola województwa koszalińskiego przez Główną Inspekcję Terenową. Jest to pierwsza tego typu kontrola prowadzona przez Główną Inspekcję Terenową, działającą na mocy ustawy z 28 lipca br. o utworzeniu urzędu ministra administracji i gospodarki przestrzennej.

Celem kontroli jest ocena sprawności działania jednostek gospodarki uspołecznionej w województwie, pracy urzędów, instytucji i zakładów oraz jakości wykonywania stojących przed nimi zadań.

Kontrolą, która trwać będzie ok. 2 tygodni, kieruje szef GIT — gen. bryg. **Edward Drzazga.**

(PAP)

Dobra rentowność, rozszerzenie zakresu usług, nowe inwestycje

„Radunia" rozsądnie gospodarna

Stocznia Remontowa „Radunia" w Gdańsku nie jest przedsiębiorstwem wielkim — zatrudnia 940 pracowników, z czego 544 w bezpośredniej produkcji. Świadczy usługi w czterech podstawowych dziedzinach: remonty międzyrejsowe statków w portach krajowych i zagranicznych, remonty kontenerów, regeneracja części maszynowych (statkowych, lecz nie tylko) i prace konserwatorsko-malarskie.

Niedawno na bezpośrednie zlecenie armatora z ZSRR wykonano konserwację ponad 8 tys. m kw. pokładu na promowcu „GENERAŁ MASZEROW" — za ponad 4 mln zł. Aktualnie trwają prace przy remoncie kapitalnym „PROFESORA BOGUCKIEGO" przekazanego przez MIR „Dalmorowi". Usuwane są usterki po próbach morskich. Inna jednostka w remoncie kapitalnym (jest to jej pierwszy tzw. remont klasowy) to „DZIECI POLSKIE" z Polskich Linii Oceanicznych. Przy współpracy z gdyńską „Nautą" remontowcy z „Raduni" wykonują też remont klasowy na ms. „BRONISŁAW LACHOWICZ". Specjalistyczne prace (dostosowanie technologii połowu i przetwórstwa do innego rejonu połowowego) trwają na rumuńskim statku rybackim „RAZELM" i na motorowcu PLO „JACEK MAŁCZEWSKI" (wymiana ponad 500 m rurociągów hydraulики okrętowej).

Jak informuje szef produkcji „Raduni" **Florian Ślusarski** — „piętą achillesową" są trudności materiałowe, ostatnio zwłaszcza z aparaturą do automatyki statkowej, ze wspomnianymi rurociągami. Zakład podlega ogólnym normom dotyczącym zapasów materiałowych, a zbyt długa ich rotacja „mrozi" środki i zmusza do zaciągania kredytów (odsetki!) na bieżącą działalność — a przecież jak w całej branży remontowej nie da się z góry określić ile i czego potrzeba będzie np. przy usuwaniu nagłej awarii statku.

A jednak — o czym informuje zastępca dyrektora ds. technicznych **Józef Wolski** — **wzrost usług w tej dziedzinie jest widoczny, i to przy niedoborach w zatrudnieniu. W ciągu pierwszych 7 miesięcy ub. roku wyremontowano 381 jednostek za 158 mln zł. w tym samym okresie tego roku — 399 jednostek za 238.1 mln zł.**

Znaczny wzrost notuje się w remontach kontenerów. W ub. roku z usług „Raduni" skorzystało ok. 2 tys. tych nowoczesnych „opakowań" przewozowych, zaś w tym roku — o czym mówi kierownik wydziału **Zbigniew Wójcicki — ilość ta powinna się podwoić. W I półroczu br. wyremontowano ich ponad 1700 (większość z PLO).** Wprawdzie „Radunia" straciła monopol na remonty kontenerów (w ramach re-

● Dokończenie na str. 2

Histeria antyradziecka w USA

Prowokacja wobec stałego przedstawicielstwa ZSRR przy ONZ

Agencja TASS podała, że 4 bm., przy wyraźnym poparciu władz amerykańskich, liczna grupa chuliganów wtargnęła na teren rezydencji stałego przedstawicielstwa ZSRR przy ONZ mieszczącej się w pobliżu Nowego Jorku.

Po sforsowaniu posterunków ochrony i wyłamaniu bramy wjazdowej, napastnicy podjudzeni oświadczeniami Białego Domu i Departamentu Stanu USA, zorganizowali burdę, wyrządzając przy tym znaczne szkody materialne. Policja najwyraźniej nie kwapiła się by usunąć napastników z terenu rezydencji. Uczyniła to dopiero po stanowczej interwencji stałego przedstawicielstwa ZSRR przy ONZ, które zażądało oczyszczenia suwerennego terytorium rezydencji radzieckiej.

Komentując ten incydent agencja TASS stwierdziła, że nasilając histerię antyradziecką w USA, administracja Reagana przeszła od zaciekłych i oszczerczych oświadczeń do organizowania bezczelnych prowokacji.

Prowokacja ta — pisze TASS — miała wyraźnie zorganizowany i zaplanowany charakter. Świadczy o tym np. fakt, że przed bramą rezydencji zawczasu pojawiła się grupa reporterów telewizji amerykańskiej. Awantura na terytorium radzieckiej rezydencji jest częścią rozdmuchiwanej przez administrację Reagana brutalnej kampanii antyradzieckiej. Cel tej kampanii — podkreśla TASS — jest jasny: oczernić ZSRR i jego pokojową politykę zagraniczną, usprawiedliwić amerykańską politykę eskalacji wyścigu zbrojeń, która może doprowadzić do katastrofy jądrowej oraz odwrócić uwagę od przestępstw imperializmu USA w Ameryce Środkowej i na Bliskim Wschodzie.

(PAP)

Walki w górach Szuf

Syria żąda sankcji wobec władz libańskich

Liban. Czołg wojsk rządowych na jednej z ulic zachodniego Bejrutu.

CAF — UPI

W poniedziałek Syria oficjalnie zwróciła się do szczytu państw arabskich, który zbierze się w listopadzie br. w Arabii Saudyjskiej, o nałożenie sankcji na władze libańskie. Zażądała m. in. zerwania stosunków politycznych i dyplomatycznych, oraz zamknięcia granic z Libanem.

Syryjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wystosowało do Sekretariatu Generalnego Ligi Arabskiej memorandum, w którym żąda zawieszenia „władz libańskich w prawach członka Ligi i wyłączenia ich ze wszystkich instytucji z nią związanych, jak również wstrzymania wszelkiej współpracy politycznej, gospodarczej, wojskowej i kulturalnej z tymi władzami.

Jak wynika z tekstu memorandum, opublikowanego przez syryjską agencję prasową SANA, Syria żąda podjęcia tych środków w następstwie podpisania przez „rząd w Bejrucie" układu z Izraelem (17 maja br.), który zamienił Liban w „izraelski protektorat". Syryjski dokument podkreśla, że porozumienie libańsko-izraelskie jest sprzeczne ze wszystkimi rezolucjami państw arabskich, szczególnie zaś z rezolucją 314 Rady Ligi Arabskiej z 1 września 1950. Zgodnie ze wspomnianą rezolucją żadne państwo członkowskie Ligi Arabskiej nie może negocjować ani podpisywać separatystycznego pokoju, jak również zawierać innego porozumienia politycznego, militarnego i gospodarczego z Izraelem, w przeciwnym razie państwo to może zostać zawieszone w prawach członka Ligi, zaś wszelkie stosunki z nim zostają zerwane.

Syria zwróciła się do sekretariatu Ligi o zapoznanie z tekstem memorandum wszystkich państw członkowskich tej organizacji.

• • •

Przez całą noc z niedzieli na poniedziałek trwała wymiana ognia między jednostkami milicji chrześcijańskiej i druzyjskiej w górach Szuf koło Bejrutu. Zacięte walki toczyły się również w poniedziałek rano. W ciągu ostatnich 24 godzin, według wstępnych szacunków, zginęło tam 5 osób, a 38 zostało rannych.

Wytwórnię fałszywych dolarów wykryto w Lublinie

Funkcjonariusze WUSW w Lublinie prowadzą dochodzenie przeciwko zorganizowanej grupie przestępczej, która produkowała i puszczała w obieg fałszywe banknoty dolarowe. Jak ustalono, na początku 1980 roku w nielegalnej wytwórni, znajdującej się w dziale wydawniczo-poligraficznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, wyprodukowano około trzech tysięcy 100-dolarowych banknotów USA. Tysiąc banknotów udało się przestępcom puścić w obieg. Sprzedawali je za ceny od 13 tys. do 60 tys. zł. Niektóre przedostały się również poza granice kraju. M. in. jeden z falsyfikatów z tej serii przechwycono w Atenach. Jak się ocenia, obecnie w obiegu znajduje się jeszcze kilkaset fałszywych 100-dolarówek wyprodukowanych w Lublinie. Wszystkie fałszywe banknoty noszą numery: B 18804097 A, 18804098 A, B 20483371 A.

Głównym organizatorem fałszerstwa był 39-letni nigdzie nie pracujący **Jerzy G.** Dostarczył on współpracującym z nim dwu drukarzom z KUL autentyczne dolary, którzy korzystając ze znakomitego sprzętu stanowiącego wyposażenie uniwersyteckiej drukarni wykonali falsyfikaty. Producentów i kolporterów fałszywych banknotów aresztowano. Jest wśród nich także obywatel grecki zamieszkujący na przemian we Wrocławiu i na wyspach Morza Egejskiego. Śledztwo w tej sprawie, którym zainteresowano też Interpol, trwa.

(PAP)

Na Bałtyku

Ostrzeżenie przed silnym wiatrem

Od wczorajszego rana obowiązuje na Bałtyku ostrzeżenie przed silnym wiatrem. Wieją wiatry południowe do południowo-zachodnich 7-8 w skali B, stan morza 4-5. Jednostki rybackie schroniły się w swoich bazach.

W ubiegłą niedzielę na Zalewie Wiślanym w rejonie Kadyn wywrócił się jacht klasy „470" należący do Zamechu. Na pomoc pospieszyła jednostka PRO „Alga", jednak żeglarze wyszli z opresji o własnych siłach. Nie skorzystali też z usług „Algi" w podniesieniu jachtu.

M. L.

Pogoda

Jak nas poinformował dyżurny synoptyk, dziś na Wybrzeżu zachmurzenie zmienne i lokalne przelotne opady. Temperatura rano 11—14 st., w dzień 17—19 st. Wiatr zachodni, dość silny, w porywach silny.

(o)

Pomyślne lądowanie „Challengera"

W 40 minut po północy czasu lokalnego (7.40 czasu GMT) czyli zgodnie z harmonogramem, wahadłowiec „Challenger" osiadł na pasie startowym bazy lotniczej Edwards w Kalifornii na pustyni Mohave. Było to pierwsze lądowanie wahadłowca w porze nocnej, co całej operacji podobnie jak startowi przed 6 dniami, godziną i 8 minutami, nadało spektaku larny charakter.

W celu zapewnienia astronautom jak największego bezpieczeństwa, pas startowy oświetlony został 6 potężnymi reflektorami ksenonowymi o mocy 800 mln świec każdy.

Zanim „Challenger" pojawił się w polu widzenia bazy Edwards, na ok. 14 minut przerwaniu uległa łączność radiowa z ośrodkiem naziemnym. Było to wynikiem wytworzenia się wokół statku wskutek wysokiej temperatury otoczenia obłoku zjonizowanych gazów, przez który fale radiowe nie potrafią przenikać. Wysoka temperatura była następstwem przedzierania się pojazdu przez gęste warstwy atmosfery.

(PAP)

Amerykański samolot szpiegowski obserwował lot maszyny południowokoreańskiej — pilot myśliwca radzieckiego nie wiedział, że intruz jest samolotem pasażerskim.

Incydent z samolotem

Incydent z samolotem południowokoreańskim ukazał się w poniedziałek w nowym świetle, gdy w Waszyngtonie przyznano, że maszynę południowokoreańską, która naruszyła obszar powietrzny ZSRR i przeszło dwie godziny leciała nad Kamczatką, Morzem Ochockim i Sachalinem, obserwował przez cały ten czas amerykański samolot zwiadowczy RC-135, lecąc równolegle do jej trasy, tyle że nad Pacyfikiem poza obszarem powietrznym ZSRR.

Wiadomość ta, potwierdzona pośrednio przez rzecznika Białego Domu, LARRY'EGO SPEAKESA, może być dodatkowym dowodem, że przez cały czas trwania incydentu, zakończonego śmiercią 269 pasażerów i członków załogi południowokoreańskiego „Boeinga-747", Stany Zjednoczone śledziły jego lot, ale z nie wyjaśnionych dotychczas powodów nie ostrzegły go, iż naruszył przestrzeń powietrzną ZSRR.

Przedstawiciele władz USA do poniedziałku wieczór nie podali, dlaczego amerykańskie, a także japońskie służby kontrolne, z którymi maszyna południowokoreańska utrzymywała przez cały czas lotu kontakt radiowy, nie wezwały go do powrotu na właściwy kurs, a jeśli wezwały, to dlaczego „Boeing-747" nie zareagował. Władze amerykańskie nadal odmawiają udostępnienia dziennikarzom taśm z zapisem rozmów stacji kontrolnych z samolotem południowokoreańskim.

Radzieckie środki masowego przekazu komentują milczenie USA w tej kwestii jako oznakę, iż samolot południowokoreański znalazł się nad terytorium ZSRR w wyniku prowokacji zorganizowanej w celach politycznych i wojskowych przez amerykańskie służby specjalne.

Pozostałe informacje na ten temat zamieszczamy w artykule na str. 3.

Z ostatniej CHWILI

W poniedziałek wieczorem nieznany osobnik przerzucił przez ogrodzenie ambasady PRL w Sztokholmie pakunek owinięty w folie plastikową. Bezpośrednio przedtem policja otrzymała anonimowy telefon zawiadamiający, że pod ambasadę zostanie podłożona bomba.

Po zprawdzeniu okazało się, że paczka zawiera jedynie zwitek papierów.

Podobna prowokacje zastosowano poprzedniego dnia wobec ambasady ZSRR w Sztokholmie.

(PAP)

Z kraju i ze świata

Berlin

Sekretarz generalny KC NSPJ i przewodniczący Rady Państwa NRD Erich Honecker przyjął w poniedziałek wiceprzewodniczącego SPD i byłego kanclerza RFN Helmuta Schmidta.

W centrum wymiany poglądów znalazły się aktualna sytuacja polityczna w świecie oraz stosunki między NRD i RFN. Obaj partnerzy potwierdzili deklaracje złożoną w grudniu 1981 r. w czasie spotkania nad jeziorem Webellin, że z ziemi niemieckiej nigdy już nie może rozpocząć się wojna.

Moskwa

Rozpoczęło się tu 8 bm. 107 posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG. W trzydniowych obradach uczestniczą wicepremierzy krajów członkowskich rady, a także stały przedstawiciel Jugosławii przy RWPG. Delegacji polskiej przewodniczy wicepremier **Zbigniew Madej.** Na posiedzeniu omawiane są sprawy rozwoju współpracy gospodarczej państw RWPG.

Wiedeń

Rozpoczęły się tu obrady 25 Międzynarodowego Kongresu Hietoryków Sztuki, w których uczestniczy ponad 1200 osób z kilkudziesięciu krajów świata, w tym przeszło dwudziestoosobowa grupa z Polski, z prof. Janem Białostockim.

Szczecin

Jubileusz 35-lecia pracy obchodzi elektrociepłownia „Szczecin", najstarsza elektrownia w tym mieście. Siłownia ta, zniszczona w wyniku działań wojennych w około 50 proc., została uruchomiona przez specjalistów z Armii Radzieckiej w 1945 roku i dwa lata później przekazana władzom polskim. Przez wiele lat była to jedyna elektrownia w Szczecinie. Obecnie dysponując mocą 47 megawatów siłownia dostarcza ponadto 275 gigacalorii ciepła na godzinę.

Taszkient

W stolicy Uzbekistanu, Taszkiencie rozpoczęła się w poniedziałek IV sesja Międzyrządowej Rady ds. Międzynarodowego Programu Rozwoju Łączności (PIDC), sfiliowanej przy UNESCO. Jej zadaniem jest współdziałanie w dziedzinie rozwoju światowego systemu informacji i łączności. Rada PIDC powstała trzy lata temu w Belgradzie i zrzesza przedstawicieli 35 państw.

Izmir

W Izmirze, w Turcji odbywają się targi międzynarodowe. Uczestniczą w nich również firmy z Polski. Staraniem Polskiej Izby Handlu Zagranicznego zorganizowano tam kolektywną ekspozycję 11 przedsiębiorstw handlu zagranicznego. Nasza oferta obejmuje statki i silniki okrętowe, obrabiarki, aparaturę kontrolno-pomiarową, wyroby przemysłu lotniczego oraz dostawy obiektów dla przemysłu spożywczego.

Madryt

We wtorek w Madrycie ministrowie spraw zagranicznych Hiszpanii, Fernando Moran i Wielkiej Brytanii, Geoffrey Howe wznowią rozmowy w sprawie Gibraltaru. Spór o skałę gibraltarską trwa już ponad 170 lat. Gibraltar został oddany w dzierżawę wiekuistą w 1713 r.

Oprac. Ot.

Kalendarium anarchii

Kto pchał kraj do konfrontacji?

(Omówienie - część II)

Oto omówienie II części publikowanego w całości przez dziennik „Rzeczpospolita" opracowania „Kalendarium anarchii. Kto pchał kraj do konfrontacji?", dokumentującego wydarzenia w naszym kraju od września 1980 r. do 13 grudnia 1981 r.

Drugą część omówienia „Kalendarium" rozpoczynamy od tego, co wydarzyło się w styczniu 1981 r. 1 tego miesiąca rząd ogłosił decyzję, że w styczniu normalnymi dniami pracy będą soboty: 10 i 24. 01.; pozostałe soboty będą w tym miesiącu wolne. 2. 01. — w Rzeszowie i Ustrzykach Dolnych rozpoczęły się strajki okupacyjne grup rolników żądających m. in. utworzenia związkowej organizacji chłopskiej „Solidarność". 7. 01. — KKP NSZZ „Solidarność" podjęła uchwałę sprzeczną z decyzjami rządowymi uznającą, że w 1981 r. wszystkie soboty są dniami wolnymi od pracy. Członków „Solidarności" wezwano do bojkotu pracy 10 i 24. 01. 9 stycznia minister pracy, płac i spraw socjalnych złożył oświadczenie, że propozycja rządu uznania wszystkich sobót za wolne, ale wydłużenia czasu pracy 5 ✕ w tygodniu do 8,5 godz. została przez „Solidarność" odrzucona. 10. 01. — w sobotę — na wezwanie „Solidarności" duża część załóg nie przystąpiła do pracy. Były przypadki uniemożliwiania pracy członkom innych zw. zaw. przez aktywistów „Solidarności". 16. 01. — fala strajków ogarnęła ponownie różne ośrodki kraju, m. in. Wybrzeże, Kielce, Jelenią Górę. W Nowym Sączu Rzeszowie, Ustrzykach trwa okupacja gmachów publicznych. Od września 1980 r. trwają o różnym nasileniu niepokoje w Bielsku-Białej. 21. 01. — rozpoczął się strajk studentów uczelni łódzkich; w stanowisku zajętym przez związki branżowe stwierdza się, że w ówczesnej sytuacji kraju nie stać nas na wszystkie wolne soboty; pierwsza tura rozmów rząd — „Solidarność" w sprawie czasu pracy nie dała rezultatu.

24. 01. — sobota — kolejna akcja „Solidarności" bojkotu pracy. I tym razem nie obeszło się bez incydentów na tle uniemożliwiania pracy tym, którzy ją chcieli podjąć. 26. 01. — Biuro Polityczne KC PZPR stwierdziło, że porozumienia mogą być realizowane w drodze negocjacji, a nie gróźb i strajków. 28. 01. — przewodniczący „Solidarności" w górniczym Jastrzębiu, sygnatariusz porozumienia J. Sienkiewicz wystosował list otwarty zawiadamiający o rezygnacji z funkcji związkowych ze względu na to, że „Solidarność" zeszła na drogę walki politycznej. 29. 01. — Rada Ministrów wydała oświadczenie, że eskalacja napięć zagraża realizacji porozumień. 30. 01. — Prokuratura Generalna ostrzegła, że zajmowanie gmachów publicznych, wymuszanie decyzji groźbami, uniemożliwianie podejmowania pracy, druk antypaństwowych tekstów — oznacza łamanie prawa i musi pociągać za sobą określone konsekwencje; negocjacje z „Solidarnością" zakończyły się ustaleniem o docelowym ustanowieniu 40-godzinnego tygodnia pracy, natomiast w 1981 r. — 42-godzinnego. Ci, którzy nie pracowali 10 i 24. 01. będą musieli odpracować te dni. „Washington Post" pisał: „W zasadzie spór dotyczył długości tygodnia pracy. Wszyscy jednak rozumieją, że w rzeczywistości jest to spór o władzę".

Luty 1981 r. w woj. jeleniogórskim „Solidarność" od kilku dni utrzymuje stan strajkowy na tle żądań personalnych i zmiany przeznaczenia obiektów wczasowych KC PZPR i MSW; w woj. rzeszowskim i krośnieńskim tzw. strajki solidarnościowe na poparcie żądań ustrzycko-rzeszowskich.

9. 02. — VIII Plenum KC PZPR postanowiło zaproponować Sejmowi na stanowisko premiera gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego. KC wyraził zaniepokojenie tym, że wiele ogniw „Solidarności" stało się terenem jawnej penetracji sił kontrrewolucyjnych; strajki nie ustają m. in. w woj. bielskim i jeleniogórskim.

Nazajutrz po wyborze przez Sejm na premiera, 12. 02. gen. W. Jaruzelski wygłasza exposé zwracając się do społeczeństwa z apelem o „trzy pracowite miesiące, 90 spokojnych dni". Premier zaapelował o zaniechanie wszelkich akcji strajkowych, zapowiedział wzmocnienie wymogów wobec administracji. 12.02. — wiele załóg, w dowód poparcia dla rządu gen. Jaruzelskiego zadeklarowało pracę w wolne soboty; wicepremier M. Rakowski spotkał się z L. Wałęsą. 17.02. — zarejestrowany został Niezależny Związek Studentów, ściśle powiązany z NSZZ „Solidarność". 18.02. — zakończenie wielotygodniowego strajku studenckiego w Łodzi. 19.02. — podpisaniem porozumień z komisją rządową, zakończona zostaje 7-tygodniowa okupacja gmachów publicznych w Rzeszowie i Ustrzykach Dolnych.

27.02. — Rada Ministrów, uznając zasadę 5-dniowego tygodnia pracy w górnictwie, biorąc pod uwagę trudną sytuację gospodarczą kraju wprowadziła możliwość dobrowolnej pracy w soboty za podwójnym wynagrodzeniem. Komisja Górnictwa „Solidarności" nie sprzeciwia się tej zasadzie. Niebawem jednak głos w tej sprawie zabiera KKP, która uznaje decyzję rządu za bezprawną i wywiera nacisk na górników, aby nie podejmowali dobrowolnej pracy w wolne soboty. 28.02. — przedstawiciele „Solidarności" wymogli na rządzie uwzględnienie we wprowadzanych od kwietnia zasadach reglementacji mięsa również... indywidualnych producentów rolnych.

Marzec 1981 r. 4.03. — opublikowano założenia ustaleń o związkach zawodowych, poddając je społecznej ocenie. 5.03. — kolejne budynki administracji państwowej przekazywane są na cele społeczne, m. in. dla służby zdrowia w Krakowie i Tarnowie. 6.03. — na posiedzeniu Sejmu powołano Komisję Nadzwyczajną ds. Kontroli Realizacji Porozumień.

8.03. — w Warszawie „Solidarność" i NZS podjęły nie wybredną akcję plakatową i ulotkową o treściach antysocjalistycznych; w Szczecinie, tamtejsza „Solidarność", uchwaliła specjalne oświadczenie kwestionujące prawa I sekretarza KC PZPR do występowania w imieniu Polski. 10.03. — w Łodzi doszło do godzinnego strajku na tle zwolnienia w szpitalu MSW 5 pracowników założycieli komórki „Solidarności". Akcja ta pozostawała w związku z dążeniami opozycji do wprowadzenia struktur „Solidarności" do resortów spraw wewnętrznych i obrony.

12.03. — tezy projektów ustaw o samorządzie załogi i przedsiębiorstwie państwowym poddane zostały społecznej konsultacji; przybiera na sile konflikt w woj. radomskim, gdzie „Solidarność" wysunęła zastrzeżenia wobec osób na stanowiskach kierowniczych w administracji wojewódzkiej i gminnej; ogłoszono gotowość strajkową. 16.06. — grupa rolników zajęła budynek ZSL w Bydgoszczy żądając rejestracji NSZZ „Solidarność" Rolników Indywidualnych. 18.03. — okupujący gmach rolnicy przekształcili się w Ogólnopolski Komitet Strajkowy. 19.03. — w Bydgoszczy odbywa się sesja WRN, na którą zaproszono przedstawicieli „Solidarności", którzy mieli mówić o sprawach regionu, m. in. o okupujących gmach ZSL rolnikach. Na skutek przegłosowania wniosku o przeniesienie dalszego ciągu obrad na termin późniejszy przedstawicielom „Solidarności" nie udzielono głosu. Odmówili oni opuszczenia sali obrad. Region „Solidarności" teleksami i telefonicznie postanowił zgromadzić pod gmachem WRN tłum swoich członków licząc, że będzie to forma nacisku na władzę. Próby mediacji nie odniosły skutku i w tej sytuacji wicewojewoda wezwał siły porządkowe, które po równie bezskutecznych próbach namowy do wyjścia — usunęły siłą z budynku WRN protestującą grupę. Na podwórzu posesji WRN, w panujących ciemnościach trzech spośród zaproszonych na sesję przedstawicieli „Solidarności" doznało obrażeń cielesnych.

20.03 — „Solidarność" w woj. bydgoskim zorganizowała 2-godz. strajk protestacyjny. W siedmiu województwach ogłoszono gotowość strajkową. KKP NSZZ „Solidarność" wydała oświadczenie o przerwaniu wszelkich rozmów z władzami. Wicepremier M. Rakowski wysłał do Bydgoszczy komisję ekspertów, a rzecznik prasowy rządu przekazał stanowisko premiera: „Właśnie w tak napiętej sytuacji rozmowy są szczególnie potrzebne." W Bydgoszczy przebywa prezydium KKP NSZZ „Solidarność". 22.03. — Biuro Polityczne KC PZPR zwróciło się o wykazanie maksimum rozwagi i odpowiedzialności. 24.03 — w całym kraju trwa antyrządowa kampania „Solidarności". Oskarża się MO o parcie do konfrontacji. Przemilczane jest prowokacyjne zachowanie się J. Rulewskiego i innych przedstawicieli bydgoskiej „Solidarności"; KKP — wykorzystując sprawę bydgoską proklamuje na 27 marca 4-godzinny strajk ostrzegawczy, a od 31.03. ogólnopolski strajk powszechny. 26.03. — premier otrzymał raport o wydarzeniach w czasie sesji WRN w Bydgoszczy. 27.03. — NSZZ „Solidarność" zorganizował 4-godzinny ogólnopolski strajk ostrzegawczy, który objął wszystkie działy gospodarki. Wznowiono rozmowy Komitetu ds. Związków Zawodowych z „Solidarnością".

28.03. — IX Plenum KC PZPR potwierdziło linię dialogu i porozumienia; przedstawiciele „Solidarności" nie ograniczyli się podczas rozmów z Komitetem ds. Zw. Zaw. do wyjaśnienia sprawy bydgoskiej, a postawili inne żądania m. in. rejestracji „Solidarności" rolników indywidualnych. 30.03. — zakończono rozmowy podpisaniem komunikatu. Uznano użycie MO za sprzeczne z przyjętymi dotąd metodami rozwiązywania konfliktów; „Solidarność" uznała natomiast postulat rządu o rezygnacji z takich działań, jak okupowanie i zajmowanie gmachów publicznych. 31.03. — na obradach KKP doszło do ostrej wymiany zdań. Zwolennicy radykalnych działań wobec władz mieli za złe negocjatorom w Warszawie, że zgodzili się na odwołanie strajku generalnego.

Kwiecień 1981 r. 3.04. — Komitet Gospodarczy RM wyraził zaniepokojenie z powodu pogarszającego się bilansu węgla; ukazał się pierwszy numer ogólnopolskiego tygodnika „Solidarność". Program zjazdu NZS w Krakowie wzbudził niepokój, gdyż oznacza realne niebezpieczeństwo nieszanowania w działalności NZS konstytucyjnych pryncypiów państwa. 10.04. — premier W. Jaruzelski stwierdził w wystąpieniu sejmowym, że niewiele było naprawdę spokojnych dni, a zawieszenie akcji strajkowych jest podstawą pokoju społecznego; KKP NSZZ „Solidarność" ustaliła pakiet" spraw do negocjacji z rządem. Na przewodniczących grup negocjacyjnych wyznaczono działaczy, którzy dali się poznać ze swych ekstremalnych poglądów. 17.04. — Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność" Rolników Indywidualnych złożył deklarację uznającą kierowniczą rolę PZPR w budowie socjalizmu i szczególną rolę ZSL w umacnianiu sojuszu robotniczo-chłopskiego.

23.04. — prokuratura w Szczecinie wszczęła śledztwo przeciwko Edmundowi Bałuce, który przybył nielegalnie do kraju po 8 latach nielegalnego pobytu za granicą, w czasie którego organizował antypaństwowe działania. 24.04. — KKP NSZZ „Solidarność" wypowiedziała się zdecydowanie za niepodejmowaniem pracy w górnictwie w soboty. 29.04. — na X Plenum KC PZPR stwierdzono, że sprawami najwyższej rangi są: normalny rytm pracy i spokój społeczny. Podjęto uchwałę o zwołaniu nadzwyczajnego zjazdu partii na 14 lipca. 29.04. — afiliowane przy poszczególnych regionach „Solidarności" tzw. Komitety Obrony Więzionych za Przekonania poczęły aktywizować działalność żądając wypuszczenia na wolność L. Moczulskiego i 4 innych działaczy nielegalnej KPN. AFP donosiła z Warszawy: „Zaangażowanie na rzecz uwolnienia osób zatrzymanych jest dowodem, że „Solidarność" zamierza działać jako grupa nacisku w celu forsowania postulatów politycznych".

Maj 1981 r. 5.05 — trwa konflikt w Ostrowcu Świętokrzyskim, którego tłem było uniemożliwienie wyjazdu na trasę kierowcy autobusu, członka związku branżowego w czasie strajku ogłoszonego przez „Solidarność". 7.05 — trwają na szczeblu centralnym, w wielu województwach i miastach negocjacje pomiędzy władzami a „Solidarnością". Po wyczerpaniu jednej listy żądań załatwienia pewnych spraw — stawiane są kolejne postulaty zawarowane z reguły groźbą strajku. 8.05. — w Otwocku k. Warszawy doszło do chuligańskich wybryków wywołanych przez pijanych wyrostków, którzy obrzucili kamieniami komisariat MO, a następnie podpalili budynek. „Solidarność" Region „Mazowsze" nie potępiła wybryku, starała się szerzyć natomiast wersję o „zbyt brutalnej ingerencji MO wobec chuliganów". 9.05 — wobec żądań „Solidarności" zniesiono dodatek mobilizacyjny dla górników za pracę w wolne soboty; w efekcie do pracy zgłosiło się prawie o połowę mniej osób; wydobyto 20 proc. tej ilości węgla, jaką uzyskuje się w inne dni tygodnia.

12.05 — Sąd Wojewódzki w Warszawie zarejestrował NSZZ „Solidarność" Rolników Indywidualnych. Towarzyszyły temu transparenty: „Zarejestrujecie, bułki z szynką jeść będziecie"; rzecznik prasowy Ministerstwa Sprawiedliwości podał informację o buncie więźniów w Zakładzie Karnym we Wronkach. Był to początek całej serii podobnych incydentów. 21.05 — na dworcu kolejowym w Opolu doszło do chuligańskich ekscesów. Niechętna postawa tłumu utrudniała interwencję MO. 22.05 — w Sosnowcu 5 członków „Solidarności" i KPN podjęło strajk głodowy „W obronie więźniów politycznych". 25.05 — w niektórych ośrodkach studenckich NZS zorganizował marsze protestacyjne przeciwko przetrzymywaniu w areszcie członków KPN oraz uznanych przez NZS za więźniów politycznych — braci Kowalczyków, którzy kilka lat temu wysadzili w powietrze aulę WSP w Opolu.

W związku ze wzrostem przestępczości patrole MO zostały wzmocnione żołnierzami WSW. 27.05 — członkowie „Solidarności" w elektrowniach odmawiają pracy w soboty i w godzinach nadliczbowych dla dokonywania niezbędnych konserwacji i remontów — w stosunku do potrzeb zabrakło w kraju 3200 megawatów; ograniczono pobór energii elektrycznej dla przemysłu, zastosowano wyłączenia w miastach i na wsi. KKP NSZZ „Solidarność" rozpatrywała sprawę kontaktów zagranicznych związku. Ustalono, że były przypadki wyjazdów za granicę i reprezentowania „Solidarności" przez osoby nieupoważnione, nie będące członkami związku, ale znane ze swych opozycyjnych poglądów. Nie ustosunkowano się natomiast do stanowiska rządu, który stwierdził, że kontakty zagraniczne „Solidarności" nie mogą być sprzeczne z polską racją stanu. Niektóre regiony „Solidarności" zagroziły ponownymi strajkami w czerwcu w związku ze sprawą bydgoską.

(PAP)

Kolejny ważny próg

● Dokończenie ze str. 1

niania produkcji, bojkotu i zamieszek ulicznych. W całym kraju życie toczyło się spokojnie i trwała normalna praca. Ośrodkom dywersji politycznej udało się wywołać jedynie w nielicznych miastach i ośrodkach incydentalne zakłócenia spokoju publicznego. Wzięło w nich udział wielokrotnie mniej uczestników niż przed rokiem, wykazując jednakże niekiedy determinację i agresywność, charakterystyczną dla wszelkich grup schodzących ze sceny politycznej. Zakłócenia porządku publicznego spotkały się ze zdecydowanym działaniem sił porządkowych, ale i z potępieniem ze strony klasy robotniczej i społeczeństwa.

Wysoko oceniono wyniki ogólnopolskiego spotkania przedstawicieli odradzających się związków zawodowych. Do dyskusji wniesiono wiele spraw ważnych i istotnych dla dalszej normalizacji życia w Polsce oraz poprawy warunków bytu.

Rada Ministrów poleciła przedłożenie sobie do zatwierdzenia harmonogramu realizacji wniosków wysuniętych na ogólnopolskim spotkaniu związkowców.

Rada Ministrów zobowiązała organa administracji państwowej i gospodarczej do wnikliwego wsłuchiwania się w głos robotników i ludzi pracy oraz eliminowania z ich działalności wszelkich negatywnych zjawisk, które wzbudzają niezadowolenie i uzasadniony krytycyzm, podrywają zaufanie obywateli do polityki rządu.

Polecono również, aby organa administracji rozwijały aktywnie współdziałanie z ogniwami Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego oraz nowych związków zawodowych i tą drogą szukały pozytywnych rozwiązań konkretnych problemów ludzi pracy.

Prezydium Rządu oceniło sytuację energetyczną kraju na podstawie informacji przedłożonych przez głównego inspektora gospodarki energetycznej.

Następnie Prezydium Rządu wysłuchało informacji ministra finansów o sytuacji w budżecie państwa i o realizacji polityki trudnego pieniądza.

Prezydium Rządu aprobowało projekt uchwały Rady Ministrów o zagospodarowaniu lub likwidacji inwestycji wstrzymanych. Ustalono zasady likwidacji oraz tryb i warunki zagospodarowania majątku inwestycyjnego. Odpowiedzialność za prawidłową likwidację inwestycji ponosić mają organa założycielskie.

Aktualna sytuacja społeczno-polityczna w województwie

Z obrad Egzekutywy KW PZPR w Gdańsku

Ocenie aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w województwie gdańskim poświęcone były wczorajsze obrady Egzekutywy KW PZPR w Gdańsku. Stwierdzono dalszą systematyczną stabilizację tej sytuacji, czego dowodem jest porażka opozycyjnego podziemia usiłującego wykorzystać dzień 31 sierpnia jako okazję do zajść i manifestacji ulicznych, czy osłabienia rytmu codziennej pracy w zakładach przemysłowych.

W tym dniu wszystkie zakłady Trójmiasta pracowały normalnie, a niektóre z nich nawet intensywniej, niż w dniach poprzednich — w gdańskim „Unimorze" np. osiągnięto tego dnia najwyższą dobową produkcję telewizorów. Nie powiodły się próby zorganizowania demonstracji po nabożeństwie w kościele św. Brygidy w Gdańsku nie odnotowano też widomych oznak zapowiadanego przez podziemie bojkotu środków lokalnej komunikacji miejskiej.

Sytuacja ta — jak stwierdził prowadzący obrady I sekretarz KW Stanisław Bejger — jest przede wszystkim wynikiem dojrzałości obywatelskiej społeczeństwa, które pragnąc żyć i pracować spokojnie nie chce być przedmiotem manipulacji w rękach opozycji.

Spokojny przebieg obchodów rocznicy był także — co stwierdzono w dyskusji — skutkiem szeroko zakrojonych działań politycznych, propagandowych i organizatorskich prowadzonych z udziałem aktywu partyjnego: spotkań z kadrą kierowniczą i załogami robotniczymi w zakładach pracy, demaskowania intencji wroga politycznego w prasie, radiu i telewizji, a także operatywności organów ładu i porządku publicznego.

W dalszej części posiedzenia Egzekutywa zapoznała się z bieżącymi tendencjami w gdańskim rolnictwie na podstawie wyników spisu lipcowego. Szczególne zaniepokojenie wzbudził fakt spadku pogłowia trzody chlewnej wynoszący ponad 21 proc. w stosunku do stanu z roku 1982. Egzekutywa przyjęła szereg wniosków zmierzających do intensyfikacji produkcji zwierzęcej i roślinnej w województwie. Za niezbędne uznano podjęcie odpowiednich działań w zakresie melioracji i wapnowania gleby.

Egzekutywa wyraziła również uznanie gdańskim rolnikom za szybkie i sprawne żniwa.

Pozytywnie oceniono stan przygotowań placówek oświatowo-wychowawczych do nowego roku szkolnego 1983-84. Trudności w zabezpieczeniu prawidłowego przebiegu procesu dydaktyczno-wychowawczego występują w szkołach podstawowych, gdzie zaznaczył się wpływ wyżu demograficznego. Na ukę podjęło w nich o 7 tys. więcej dzieci niż w roku ubiegłym. Odwrotna sytuacja zaznacza się natomiast w szkołach ponadpodstawowych, z których wiele dysponuje jeszcze wolnymi miejscami. Deficyt dotyczy szczególnie szkolnictwa zawodowego — w tym w poszukiwanych specjalnościach okrętowych.

W bieżącym programie nauczania szczególnie wiele uwagi poświęcono patriotycznemu wychowaniu młodzieży. W ich realizacji — jak mówiono w dyskusji — należy uwzględnić treści związane z upowszechnianiem idei internacjonalizmu. Podkreślono także konieczność pełnego przestrzegania laickiego charakteru szkoły.

Członkowie Egzekutywy zapoznali się także z informacją o formach i tematyce szkoleń ideowo-politycznych nauczycieli oraz ze stopniem realizacji zadań instancji i organizacji partyjnych województwa gdańskiego w zakresie kształcenia ideologicznego w roku 1982-83 i kierunkami tego kształcenia na rok bieżący.

Ostatnia tegoroczna szansa dla kandydatów na studia

Niektórzy spośród tegorocznych kandydatów na studia w gdańskich uczelniach, którym nie udało się przebrnąć pomyślnie lipcowych egzaminów wstępnych, mają jeszcze szansę zdobycia indeksu. Tradycyjnie już odbędą się bowiem we wrześniu dodatkowe egzaminy na studia na tych kierunkach, które dysponują wolnymi miejscami.

I tak, na Uniwersytecie Gdańskim do 5 bm. przyjmowano zgłoszenia kandydatów na Wydział Ekonomiki Produkcji — na kierunki: ekonomika i organizacja produkcji (36 wolnych miejsc), organizacja i zarządzanie (9 miejsc), cybernetyka ekonomiczna i informatyka (38 miejsc) oraz planowanie i finansowanie gospodarki narodowej (35 miejsc). Wspomniane kierunki, jak się okazuje, cieszą się dużym zainteresowaniem, bowiem w tej chwili ilość kandydatów przeważa nad liczbą przeznaczonych dla nich miejsc. Sprawę rozstrzygnie ostatecznie egzamin, który odbędzie się 12 bm. o godz. 9.

Tego samego dnia egzamin zdawać będą również kandydaci na studia na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii UG, który może jeszcze przyjąć 58 studentów fizyki oraz 38 studentów chemii. W przeciwieństwie do kierunków ekonomicznych, na studia fizyczne i chemiczne zgłosiło się mniej kandydatów, niż ilość wolnych miejsc, a więc szanse podjęcia studiów są w tym wypadku znacznie większe. Uniwersytet Gdański dysponuje ponadto miejscami na studiach zaocznych historii. Nabór kandydatów na ten kierunek prowadzony jest do 10 września w Rektoracie UG, przy ul. Bażyńskiego w Oliwie, a egzamin wstępny odbędzie się 12 bm.

Wrześniową rekrutację na studia prowadzi również Politechnika Gdańska. Na przyszłych studentów czekają jeszcze takie kierunki, jak budownictwo lądowe, hydrotechnika oraz chemia. Dysponują one łącznie 70 miejscami, natomiast zgłoszeń na dodatkowy egzamin wstępny (12 bm.), przyjęto już niemal 300. Warunkiem dostania się na PG w ramach obecnej rekrutacji będzie więc wysoka ocena z tego egzaminu.

Jak nas poinformował rektorat Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku — w uczelni tej trwają jeszcze zapisy chętnych na dodatkowe egzaminy wstępne, które odbędą się w dn. 19 i 20 bm. Będą to egzaminy na studia dzienne na Wydziale Wychowania Muzycznego. Wszystkich zainteresowanych kierujemy do działu nauczania Akademii Muzycznej w Gdańsku, ul. Łagiewniki 3, tel. 31-77-15 w. 5.

(c)

„Radunia" rozsądnie gospodarna

● Dokończenie ze str. 1

formy i zagospodarowywania rezerw wzięły się za to m.in. pruszczański „Fermstal" i szczeciński „Unicon"), to będąca w krajowym obrocie ich ilość — ok. 20 tys. sztuk — nie stwarza jeszcze konkurencji i pozwala osiągnąć wcale niezłą rentowność wszystkim, którzy remontu tego podejmą się. **Dlatego też „Radunia" przystępuje do budowy bazy remontu kontenerów na zapleczu gdyńskiego terminalu — za ok. 430 mln zł. Na razie brak jednakże kredytu bankowego, co wydłuży inwestycję.**

Ponad 3-krotny wzrost usług osiągnięto w dziedzinie regeneracji części maszynowych, głównie silnikowych, jak tłoki, głowice, zawory. Było to możliwe dzięki uruchomieniu 2 nowych hal remontowych i rozszerzeniu zakresu usług na odbiorców z głębi lądu, także i prywatnych.

Również przy robotach konserwatorsko - malarskich szuka się w „Raduni" możliwości potanienia kosztów i skrócenia ich czasu. Być może już w br. uda się skrócić cykl malowania statku typu „baltimax" z 4 miesięcy do 6 tygodni. **Dużo zależy od organizacji pracy i zgrania czynności konserwacyjnych z procesem remontu jednostki.**

Dodać trzeba, że wysoka rentowność usług „Raduni" wpływa na „spłaszczenie" ich cen. Aktualnie obowiązuje zasada utrzymywania ich w dolnej granicy kalkulacji, jako że podwyższenie zwiększyłoby wprawdzie nadwyżkę bilansową, lecz poprzez „nożyce podatkowe" niewiele zwiększyłoby zysk do podziału. Nie oznacza to umniejszenia zakresu działalności — podane wyniki mówią przecież same za siebie — gdyż zapotrzebowanie na usługi „Raduni" rośnie. Armatorzy w reformie gospodarczej zaczynają preferować tzw. remonty międzyrejsowe (choćby to były nawet i remonty kapitalne), jako że pomniejsza to utraty zysku powodowane wyłączeniem jednostek z eksploatacji i odstawieniem ich do stoczni remontowej. Minimalizacja kosztów własnych — ten wymóg reformy gospodarczej widać tu jak na dłoni.

Umiejętnie korzysta z tego „Radunia", zaliczając się do przedsiębiorstw najbardziej rentownych i najlepiej płacących swym pracownikom w branży remontowej.

M. St.

Ekspresem przez Wybrzeże

■ Blisko pięć godzin trwała akcja gaszenia groźnego pożaru jaki miał miejsce w gminie Lipiany w woj. szczecińskim. Stanęła w ogniu obora w której znajdowało się 227 sztuk bukatów. Mimo akcji ratowniczej 43 sztuki bydła padły — częściowemu zniszczeniu uległa także obora — straty szacuje się na około 2,5 mln złotych.

W akcji gaszenia pożaru udział brało 7 jednostek straży i pracownicy PGR. Jak wynika z wstępnych ustaleń przyczyną pożaru było zwarcie w instalacji elektrycznej.

■ Do portu szczecińskiego zawinął ostatnio masowiec Polskiej Żeglugi Morskiej ms. „Kopalnia Gottwald", który przywiózł 16,5 tys. ton radzieckich apatytów z Murmańska. Cały ładunek przeznaczony jest dla polskiego przemysłu chemicznego, głównie jednak dla Zakładów Chemicznych „Police". W najbliższych dniach spodziewanych jest kilka dalszych statków załadowanych tym surowcem.

■ Trwa rozbudowa portu morskiego w Świnoujściu. Największym placem budowy jest nowoczesna baza przeładunku węgla, zwana w skrócie „Świnoportem IV". Inwestycja ta powoli zbliża się do końca. Ostatnim jej etapem jest budowa nowoczesnej wywrotnicy wagonów kolejowych. Spełniać ona będzie podstawowe zadanie w systemie przeładunkowym portu nad Świną. Jednorazowo obracać może 4 wagony kolejowe po 120 ton

Wypadki

5 bm. na skutek zaprószenia ognia w osiedlu mieszkaniowym „Morena" w Gdańsku-Wrzeszczu spłonęły 24 kontenerowe baraki należące do Gdańskiego Kombinatu Budowy Domów w Kokoszkach. Były one pomieszczeniami socjalnymi pracowników kombinatu. Szybkiemu rozprzestrzenianiu się ognia sprzyjał silny wiatr oraz łatwo palna drewniana konstrukcja.

W akcji gaszenia pożaru uczestniczyło 5 wozów zawodowej straży pożarnej. Zdołano uratować jedynie dwa baraki i drewnianą szopę. Straty ocenia się na ok. 2 mln zł.

(o)

SPORT

Wokół wybrzeżowej piłki

Piłkarze Lechii Gdańsk przebywają obecnie w ośrodku OSIR w Starogardzie Gd., który jest ich ulubionym miejscem przygotowań do mistrzowskich i pucharowych spotkań. W Starogardzie biało-zieloni szlifują formę na II-ligowe spotkanie w najbliższą środę na stadionie przy ul. Traugutta (godz. 16.30) z Zagłębiem Wałbrzych. Kolejny mecz mieli lechiści rozegrać na wyjeździe 11 bm. z rewelacyjnym liderem Odrą Wodzisław, ale ze względu na zbliżający się występ gdańszczan w Turynie z Juventusem, PZPN przełożył to spotkanie na termin późniejszy. 18 bm. odbędzie się natomiast w Gdańsku zgodnie zresztą z terminarzem, mistrzowski mecz Lechii z Gwardią Warszawa. Przypominamy w tym miejscu, że biało-zieloni wrócą z Turynu 15 bm., a więc trzy dni przed pojedynkiem z Gwardią.

Gdy już jesteśmy przy Lechii warto poinformować o stanie kontuzjowanego obrońcy Marchela. Stwierdzono u niego lekkie podwichnięcie lewego stawu obojczykowo-barkowego i tuż po meczu z Olimpią Poznań nałożono mu na 10 dni gips, który zostanie zdjęty w nadchodzącą środę. Marchel ma szansę wznowienia treningów i wyjazdu z ekipą na mecz do Turynu.

• • •

W dwutygodniku Gdańskiej Stoczni Remontowej „Ostrowia" ukazał się wywiad red. J. Woźniaka z trenerem piłkarzy III-ligowego MRKS Gdańsk, J. Brzyskim, w którym ten drugi stwierdził m. in.: „O kłopotach moglibyśmy rozmawiać jeszcze długo. Chociażby sprzęt. Brakuje nam zarówno ubiorów treningowych jak i meczowych. Brakuje także działaczy, którzy pomogliby te kłopoty rozwiązać. Odnoszę niestety wrażenie, że sekcja piłki nożnej jest w tym klubie niechcianym dzieckiem (...) Nowi zawodnicy do dzisiaj nie mają załatwionych podstawowych spraw socjalno-bytowych. Jakby tego było mało, dwóch podstawowych zawodników otrzymało właśnie wypowiedzenia z pracy w Zarządzie Portu Gdańsk..."

• • •

III-ligowy Stoczniowiec Gdańsk doznał kolejnego osłabienia. Drużyna występuje bez Drożdża, który powołany został do odbycia służby wojskowej.

(ko)

Z. Bogdziewicz a nie J. Greszkiewicz medalistą ME

Całe szczęście można by powiedzieć, że medal pozostał w rodzinie. Podaliśmy za jedną z agencji, że brązowy medal w strzelaniu do sylwetki biegnącego dzika na odbywających się w Bukareszcie strzeleckich mistrzostwach Europy zdobył Jerzy Greszkiewicz. Otóż medal ten przypadł innemu Polakowi Zygmuntowi Bogdziewiczowi, koledze klubowemu Greszkiewicza z gdyńskiej Floty. Bogdziewicz uzyskał 585 pkt. Konkurencję wygrał Andreas Doleschall (Węgry) — 587 pkt., przed Nikołajem Dedowem (ZSRR) — 586 pkt. Jerzy Greszkiewicz uplasował się na 16 miejscu — 574 pkt., a Eugeniusz Janczak na 28 — 556 pkt. Z. Bogdziewicz bliski był kolejnego sukcesu w przebiegach mieszanych. Ostatecznie z wynikiem 389 pkt. zajął czwartę miejsce ustępując o jeden punkt Istwanowi Peni (Węgry). Zwyciężył N. Dedow (ZSRR) — 394 pkt., przed Siergiejem Sawostanowem (ZSRR) — 390 pkt.

Zespołowo w tej konkurencji Polacy zajęli trzecie miejsce — 1145 pkt. Złoty medal przypadł strzelcom ZSRR — 1170 pkt. przed Węgrami — 1167 pkt.

W środę gra II liga

Arka gości Odrę Opole a Lechia-Zagłębie Wlb.

Tylko trzy dni odpoczynku będą miały II-ligowe zespoły piłkarskie, gdyż już w środę 7 bm. rozegrana zostanie 5 kolejka spotkań mistrzowskich. Na naszym terenie odbędą się dwa spotkania.

Gdańska Lechia gości wałbrzyskie Zagłębie (godz. 16.30), a o przygotowaniach gdańszczan do tego meczu, jak i następnych oraz do wyjazdu do Juventusu, wspominamy oddzielnie.

Natomiast gdyńska Arka podejmuje w środę (godz. 16.30) opolską Odrę. Obie drużyny sąsiadują w tabeli (Arka ma minimalnie lepszą różnicę bramek przy identycznym dorobku punktowym). Liczymy, że zarówno Lechia, jak i Arka zdobędą po komplecie punktów.

Elbląska Olimpia wyjeżdża w środę do Polic, gdzie jej przeciwnikiem będzie tamtejszy Chemik, Beniaminek II ligi może na swoim terenie okazać się dla elblążan trudnym przeciwnikiem.

W pozostałych spotkaniach grupy I zmierzą się w środę: Stilon — Olimpia P., Zagłębie Lubin — Piast, Moto-Jelcz — Odra Wodz., Victoria — Gwardia W., Stal Stocznia — Celuloza.

Przypominamy też, że w środę odbędzie się zaległe spotkanie III ligi, w którym w Braniewie Zatoka spotka się z Jantarem Ustka (godz. 17).

(rs)

Przegrana polskich gimnastyczek

W Poznaniu odbył się międzypaństwowy mecz w gimnastyce artystycznej Polska — Bułgaria. Przeciwniczkami naszych reprezentantek były utytułowane zawodniczki należące do ścisłej czołówki światowej. Polki osłabione brakiem Teresy Folgi i Ewy Figeland-Kowalak wyraźnie ustępowały rywalkom i przegrały 202,915:210,425.

Punktacja wieloboju (Bułgarki zajęły cztery pierwsze miejsca):

1. Lilia Ignatowa — 38,70 pkt., 2. Diliana Gieorgijiewa — 38,40, 3. Daniela Granczarowa — 38,30, 4. Anelia Ralenkowa — 38,20, 5. Anna Kloss-Sullma (Polska) — 37,90, 6. Dorota Leonard (Polska) — 37,85. Ralenkowa straciła szansę na lepsze miejsce mając słabszy występ w układzie z obręczą.

Zawody wędkarzy „Ogniwa"

Wojewódzka Rada Zrzeszenia Sportu i Turystyki „Ogniwo" w Gdańsku oraz koło PZW — WPK byli organizatorami ogólnopolskich zawodów wędkarskich dla pracowników gospodarki komunalnej i rzemiosła. Udział w zawodach wzięło 91 osób z 12 województw.

W punktacji drużynowej WRZSiT „Ogniwo" zwyciężyła Piła, przed Gdańskiem I i Gdańskiem II. Indywidualnie zwyciężył Stanisław Karpiński (Gdańsk I), przed Gerardem Floetherem (Piła) i Stanisławem Czerniakiem (Piła).

(rs)

Gdańska piłkarska klasa okręgowa

Drużyny gdańskiej piłkarskiej klasy okręgowej rozegrały czwartą kolejkę rundy jesiennej. A oto wyniki: Wieczyca — Bałtyk II 4:0 (1:0), Wietcisa — Wisła II 1:0 (0:0), Orkan — Mewa 1:1 (0:1), MOSiR Gdańsk — Gryf 0:0, LZS Wielgłowy — Stoczniowiec II 6:1 (2:0), Zatoka — Ogniwo 1:3 (0:2), Lechia II — Arka II 2:2 (1:1).

1. Lechia II	7:1	6-2
2. Bałtyk II	6:2	15-5
3. Wierzyca	5:3	16-6
4. Ogniwo	5:3	9-5
5. Arka II	5:3	10-7
6. Stoczniowiec II	5:3	9-8
7. Mewa	5:3	6-10
8. MOSiR Gdańsk	4:4

Społeczne racje contra urząd

Lepiej późno niż wcale

Leży przede mną stos pism, które w ciągu minionych 10 miesięcy krążyły między komitetami osiedlowymi Nowego Portu oraz Przymorza a Urzędem Miejskim i Urzędem Wojewódzkim w Gdańsku. Dotyczą one sprawy, która przez cały czas bulwersowała mieszkańców tych osiedli, a dopiero niedawno została definitywnie rozwiązana. Wokół tego problemu narosło wiele nieporozumień i sporo niejasności, stał się on też bezpośrednią czy pośrednią przyczyną paru ludzkich dramatów, w powszechnym zaś odczuciu — pożywką dla personalnych rozgrywek. Należą one w tej chwili do przeszłości, choć emocje zaledwie zaczęły opadać.

CZY warto więc wracać do tej historii, wspominając dzisiaj to, co powinno może jak najszybciej pójść w niepamięć, czy należy wracać do tych spraw zamiast pozwolić zabliźnić się wszystkim urazom? Po raz kolejny przeglądam plik pism, będących tylko częścią obfitej dokumentacji i raz jeszcze dochodzę do wniosku, że przypomnienie wypadków jest celowe, a nawet potrzebne.

HISTORIA

KORESPONDENCJA między zainteresowanymi stronami zaczęła się w październiku ubiegłego roku. Wtedy to bowiem na plenarnym posiedzeniu Komitetu Osiedlowego w Nowym Porcie z udziałem prezydenta miasta zaczęto oficjalnie mówić o planowanym przeniesieniu IV Liceum Ogólnokształcącego do budynku Szkoły Podstawowej nr 2 na Przymorzu. Takie rozwiązanie proponowały miejskie władze oświatowe, a w uzasadnieniu przywoływano następujące fakty: brak bazy dla szkolnictwa podstawowego na terenie N. Portu, niewielką ilość młodzieży w wieku licealnym w rejonie IV LO oraz niski poziom nauczania w tej placówce, a także potrzebę uruchomienia „ogólniaka" na Przymorzu.

Taka koncepcja wraz ze wspierającymi ją argumentami spotkała się z dezaprobatą działaczy KO z N. Portu. Konsekwentnie i z uporem zaczęli oni więc bronić się przed realizacją decyzji, którą uznali za krzywdzącą dla swojej dzielnicy. Nie szło przy tym o lokalne sentymenty nakazujące utrzymać liceum o długiej skądinąd tradycji (szkoła istnieje przecież od 1946 r.) ani o fałszywe ambicje. W obronie sięgnięto do niedalekiej przeszłości, wytykając władzom oświatowym ich właśne błędy. Szczupłość bazy lokalowej szkolnictwa podstawowego — przypominano — jest między innymi następstwem zlikwidowania SP nr 32 i 19, w oparciu o które powołano Specjalny Zakład Wychowawczy. Zwracano również uwagę na to, że IV LO leżące w niewielkiej odległości od Brzeźna, Zielonego Trójkąta i Kolonii Uroda nie ma powodów do obaw o napływ kandydatów, co potwierdziła liczba uczniów szkół podstawowych w tych rejonach. W piśmie do wicewojewody gdańskiego sformułowano też m.in. takie stwierdzenie: „sieć szkół licealnych powinna być rozmieszczona w sposób równomierny, eliminujący w miarę możliwości konieczność dojazdów do szkoły. Dlatego też rozumiejąc potrzebę uruchomienia LO na Przymorzu, nie rozumiemy, dlaczego nie przenieść tam jednego z liceów funkcjonujących we Wrzeszczu, np. IX LO". Dalej czytamy: „Uważamy, że sytuacja w zakresie szkolnictwa podstawowego w naszym osiedlu jest bardzo trudna, ale przejściowa. Podobne warunki występują w innych osiedlach bez nadziei na szybką poprawę. Realizacja rozbudowy IV LO i nadbudowy SP nr 55 ostatecznie rozwiąże problemy szkolnictwa podstawowego i średniego".

Od tego stanowiska działacze KO nie odstępują, a swoje racje przedstawiają nie tylko na papierze, lecz także na kolejnych spotkaniach z przedstawicielami władz. Zabiegają o te spotkania niejednokrotnie dość długo — ślady tych starań odnajduję w korespondencji: „KO w Nowym Porcie zwraca się z uprzejmą prośbą o dzgodnienie terminu spotkania z prezydentem Gdańska... Proponowane dni spotkania... Sprawę prosimy traktować jako bardzo ważną... W związku z brakiem odpowiedzi na nasze pismo skierowane do UM, KO zgłasza powtórnie problemy osiedla do rozpatrzenia..."

Przy swoich racjach trwa też Wydział Oświaty. Jesienią ub. roku kieruje on do przewodniczącego KO N. Port **Mieczysława Naumowicza** informację, z której wynika, że spośród 372 słuchaczy IV LO zaledwie 10 proc. uczniów stanowią mieszkańcy Nowego Portu. 20 proc. młodzieży pochodzi z Brzeźna i Zielonego Trójkąta, a 64 — z Przymorza, Oliwy i Wrzeszcza. W świetle powyższych ustaleń podtrzymujemy jako uzasadnioną propozycję przeniesienia IV LO do budynku SP nr 25 przy ul. Lumumby 11, gdzie przewiduje się powołanie Zespołu Szkół Ogólnokształcących. Taka decyzja zgodna będzie z potrzebami środowiska. Nowy Port uzyska pełną szkołę podstawową (w budynku IV LO mieści się bowiem również SP nr 53 — przyp. A.J.), a Przymorze oczekiwane od lat Liceum. „Podpisano: inspektor oświaty i wychowania mgr **Małgorzata Parkasiewicz-Wrzesińska.**

Anna Jęsiak

PING-PONG TRWA

MIJAJĄ tygodnie i miesiące. Z każdym dniem maleją szanse na zmianę obrotu sprawy. Działacze KO zainteresowali już nią dzielnicową instancję partyjną, władze miasta i województwa. Przysłowiowych gruszek w popiele nie zasypia też KO Przymorze wraz ze spółdzielnią mieszkaniową i Komitetem Rodzicielskim SP nr 25. Ta strona również przedstawia argumenty nie do odparcia, ponieważ jej także nie odpowiada planowana decyzja. I z Przymorza płyną zatem pisma zawierające liczne propozycje innego wyjścia z sytuacji. Przymorze, podobnie jak i Nowy Port, odwołuje się do bliskiej przeszłości, kiedy to na mocy decyzji władz oświatowych SP nr 25 nie bez oporów środowiska musiała przejąć kilkaset dzieci z pobliskich rejonów. Gwarantowano im wówczas ukończenie edukacji w tych murach. A teraz w związku z przewidywanym wprowadzeniem się LO trzeba by znowu część tych uczniów przenieść do innych szkół.

Przeciwko lokowaniu liceum w budynku szkolnym przy ul. Lumumby przemawia ponadto trzeba o odpowiednie warunki nauki dzieci i młodzieży. Nie ma technicznych możliwości przystosowania budynku szkolnego do spełnienia funkcji dwóch placówek o różnym profilu, z dużą różnicą wiekową młodzieży — twierdzi Przymorze. To prawda, że „25" posiada okazałą, nowoczesną siedzibę i doskonale wyposażenie, ale jest to wynikiem rozbudowy dokonanej wspólnym wysiłkiem w poprzednim okresie z myślą o dzieciach Przymorza. Nie można teraz przekreślić dorobku lat ubiegłych i wrócić do sytuacji, gdy nasze dzieci uczyły się w różnych salkach poza szkołą i to na różne zmiany — pisali w grudniu ub. roku członkowie Komitetu Rodzicielskiego SP nr 25 do prezydenta miasta. Po konsultacjach KO Przymorze wysunęło 3 propozycje lokalizacji liceum ogólnokształcącego na terenie swojej dzielnicy, nie przeczące, że utworzenie „ogólniaka" leży w jego interesie. Jego siedzibą mogłaby być jednakże SP nr 44, 60 bądź 74 — przy czym każdy z tych wariantów wiązałby się z dalszymi, określonymi przez pomysłodawców przemieszczeniami i przesunięciami.

DECYZJA

CZAS płynie, a społecznicy nie ustają w zabiegach i nie przestają szukać sojuszników. Sprawa trafia w końcu do telewizyjnej „Panoramy" i na łamy „Głosu Wybrzeża", gdzie obie strony, tj. właaze oświatowe oraz administracja osiedla i kierownictwo szkoły „25" prezentują swój punkt widzenia.

W drugiej połowie marca br. zapadają jednak decyzje, które — jak nietrudno się domyślić — odrzucają argumenty obu osiedli i terują „wyrok" wydany kilka miesięcy wcześniej, mimo że nie zyskał on społecznego poparcia. Osiedlowi działacze przyjmują to jako chwilowy triumf biurokracji i w dalszym ciągu głośno mówią: „nie".

I nadal piszą.

„Decyzje, które zapadły nie uzyskały akceptacji naszego komitetu. Uważamy, że działania administracji w sprawie rozwiązania problemów oświatowych naszego osiedla są doraźne i w konsekwencji zmierzają do stałego „łatania dziur" — piszą już w czasie wakacji, w sierpniu do Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku. Upominają się też bez przerwy o obiecaną realizację rozbudowy IV LO i nadbudowy SP nr 55. Tymczasem, pomimo niezadowolenia, przygotowania do mającego się niebawem zacząć nowego roku szkolnego trwają i przebiegają w myśl niepopularnej decyzji. Część uczniów „25" żegna się ze swoją szkołą, przenosząc się do pobliskich placówek, powoli też IV LO zaczyna przeprowadzać się na Przymorze. Do końca wakacji pozostało już tak niewiele dni. Aż nie sposób uwierzyć w to, że coś jeszcze mogłoby się zmienić, odwrócić. A jednak — wszystko jest możliwe...

FINAŁ

DOSŁOWNIE na pięć minut przed szkolnym dzwonkiem władze oświatowe odstępują od wcześniejszych postanowień, idą na kompromis, biorąc pod uwagę zastrzeżenia wysuwane przez Komitet Osiedlowy Nowego Portu, a częściowo też i przez Przymorze. „25" pozostaje nienaruszona. Uczniowie, którzy odeszli, a zechcą tu powrócić mogą to zrobić. Taką informację otrzymują rodzice podczas inauguracji roku szkolnego. Obecny na niej nowy inspektor oświaty i wychowania UM w Gdańsku — **Włodzimierz Żelazny** przeprasza grono pedagogiczne za niepotrzebny zamęt. **Przy odrobinie dobrej woli znalazło się przecież rozwiązanie korzystne dla obu stron, przede wszystkim zaś dla Nowego Portu. Powołano tutaj V Zespół Szkół Ogólnokształcących złożony ze Szkoły nr 53 i IV LO. Na Przymorzu, w „25" powstaje X LO tworzące razem ze Szkołą Podstawową Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 7 z pięcioma klasami pierwszymi i trzema — drugimi przejętymi z Nowego Portu. Jest to więc placówka rozwojowa. W Nowym Porcie zostaje natomiast 6 oddziałów — po dwie klasy trzecie i czwarte oraz po jednej — pierwszej i drugiej. III LO dla pracujących przeniesiono na ul. Głęboką.**

Działacze KO Nowy Port witają takie rozwiązanie z zadowoleniem i deklarują czynne poparcie dla zawiązującego się właśnie społecznego komitetu rozbudowy V Zespołu Szkół Ogólnokształcących i nadbudowy SP nr 55.

Problem już po prostu nieistnieje — mówi inspektor W. Żelazny, a przewodniczący KO — Nowy Port — M. Naumowicz i sekretarz Krystyna Telega nie kryją satysfakcji osiedlowych aktywistów z ostatecznego rozstrzygnięcia kwestii.

Zapyta ktoś teraz, czy warto było całą tę sprawę „odgrzewać", skoro jej nie ma. Teraz, gdy zmieniła się oświatowa ekipa, a środowisko nauczycieli nie zdążyło jeszcze ochłonąć po lawinowo płynących, odmiennych od siebie decyzjach?

Warto — i to z dwóch powodów. Po pierwsze — aby dowieść, że — wbrew powszechnemu mniemaniu — społeczna racja mądrze i uparcie broniona ma szanse oprzeć się sztywnym administracyjnym posunięciom. Po drugie — ku przestrodze dla wszystkich tzw. decydentów, jakże często głuchych na głos społecznej opinii.

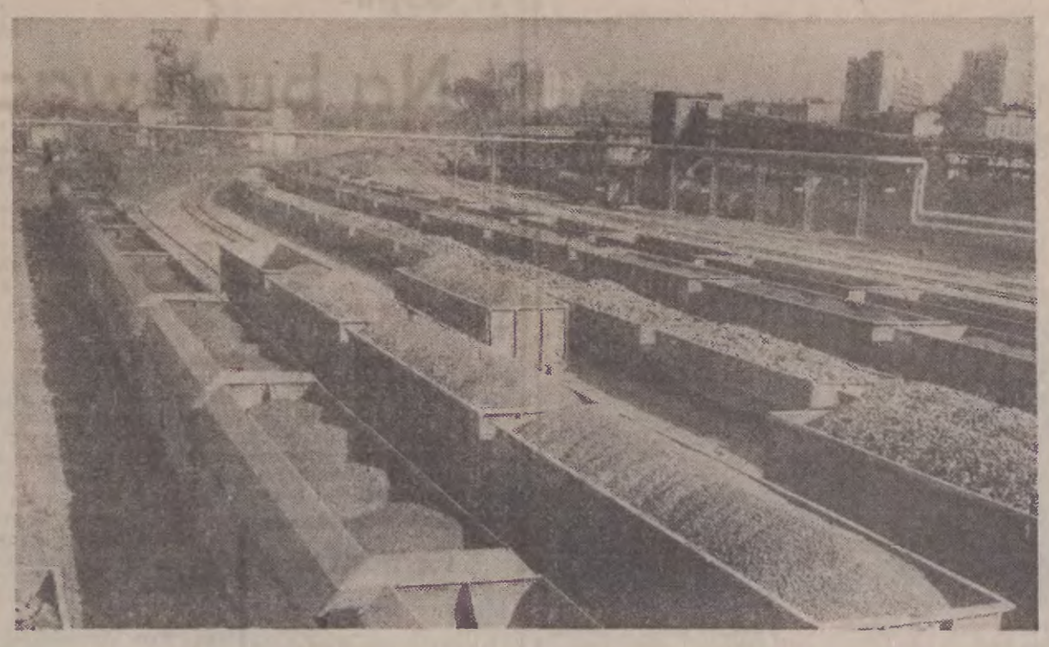

Dobre wydobycie węgla

Mimo okresu urlopowego górnicy wydobyli w sierpniu ponad 16 milionów ton węgla kamiennego, to jest o 350 tys. ton więcej niż planowano. Od początku tego roku wydobyto ogółem około 127 mln ton węgla. Na eksport trafiło z tego 23 mln ton, czyli o 5 mln ton więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Wyniki te świadczą o rosnącej wydajności pracy naszego górnictwa.

Na zdjęciu: pociągi z węglem w drodze ze śląskich kopalń.

CAF — Kazimierz Seko

Porozmawiajmy o zdrowiu

Tajemnicza AIDS

NAZWANO ją w skrócie **AIDS** (Acquived Imune Deficiency Syndrome). To nowa, nieznana medycynie choroba. Jej pierwszy wypadek zanotowano w Stanach Zjednoczonych Ameryki w 1979 r. Od tej pory liczba zachorowań sięga już ponad tysiąca i rośnie w tempie bardzo szybkim. Mimo intensywnych badań medycyna jest wobec AIDS na razie bezradna. Na 100 chorych 80 nie ma szansy przeżycia, od chwili pojawienia się jej pierwszych objawów.

Zaskakującym i jednocześnie zastanawiającym jest fakt, że ponad 70 proc. odnotowanych w USA przypadków zachorowań dotyka homoseksualistów, dlatego też potocznie nazwano ją gay cancer (rak homoseksualny). Dość często zapadają na nią również narkomani. Wiele jej ofiar rekrutuje się także spośród przybyszów z Haiti. Ze szczególną ostrością zaatakowane zostały miasta: **San Francisco, Nowy Jork, Los Angeles i Miami,** gdzie odnotowano sporo przypadków zachorowań.

Choroba polega na tajemniczym, nagłym obniżeniu odporności komórkowej ustroju. Zniszczenie bariery immunologicznej organizmu sprawia, że staje się on łatwym łupem różnego rodzaju bakterii i wirusów. W takiej sytuacji każda błaha choroba zakaźna grozi pacjentowi śmiercią. Stwierdzono, że największym zagrożeniem w takich przypadkach jest jedna z odmian nowotworu złośliwego skóry tzw. choroba Kaposiego.

Gdzie tkwią źródła tej groźnej i nieznanej choroby? Co jest jej przyczyną. Kiedy uda się powstrzymać jej postęp? Nie ma na razie odpowiedzi na te pytania.

Naukowcy z Centrum Badawczego Chorób Zakaźnych w Atlancie w oparciu o dotychczas przeprowadzone badania wysnuli hipotezę, że nie jest to choroba dziedziczna i może przenosić się poprzez stosunki płciowe wśród środowisk homoseksualnych, lub heteroseksualnych. Zajmujący się przypadkiem nieznanej dotąd choroby lekarze i naukowcy opierają się na założeniu, że **AIDS** ma charakter zakaźny, ale i to nie jest takie pewne. Mimo wytężonych badań nie udało się dotąd wykryć nosiciela choroby, ani znaleźć nowego wirusa, który by ją wywoływał. Nie udało się także „zarazić nią", poprzez szczepienie najróżniejszymi substancjami pobranymi z organizmów ludzi chorych, żadnego z laboratoryjnych zwierząt.

Tajemnicza **AIDS** budzi powszechny niepokój, a w wielu środowiskach nawet panikę. Przed poważnym problemem stanęli hematolodzy. Jeśli tajemnicze i nieznane „coś" powodujące chorobę przenoszone jest poprzez krew, zagrożone są banki krwi. Zaapelowano więc do krwiodawców wywodzących się z grup najbardziej zagrożonych chorobą, aby na jakiś czas powstrzymali się od oddawania krwi. Pracownicy stacji krwiodawstwa każdorazowo przeprowadzają z dawcą dyskretną rozmowę na temat jego upodobań seksualnych i stosunku do narkotyków. Szpitale rezygnują z potencjalnych krwiodawców - homoseksualistów.

Podobnie kategoryczne stanowisko zajmuje w tej sprawie Amerykański Czerwony Krzyż. Wielu lekarzy swoim stałym pacjentom radzi sporządzić listę „pewnych", czyli wolnych od posądzenia o homoseksualizm przyjaciół i znajomych o tej samej grupie krwi, którzy mogliby być jej dawcami w przypadku konieczności transfuzji krwi.

Nie rozszyfrowana AIDS nie tylko bulwersuje amerykańskie społeczeństwo, ale coraz bardziej budzi panikę. Nie stwierdzono wprawdzie, że można się zarazić chorobą poprzez zwykły, niepłciowy kontakt np. uścisk rąk, rośnie jednak powszechne przeświadczenie, że tylko daleko posunięta ostrożność chroni przed chorobą.

Dlatego homoseksualiści oraz ludzie związani z tymi środowiskami, a także Haitańczycy są coraz bardziej izolowani. Zrywają z nimi kontakty przyjaciele, znajomi, członkowie rodzin. Uprzedzania wobec homoseksualistów rosną. Zdarzają się np. takie przypadki: obecna w jednej z restauracji rodzina uznała, że obsługujący ją kelner ma sposób zachowania charakterystyczny dla homoseksualisty i zażądała od szefa zakładu natychmiastowego wyrzucenia kelnera z pracy. Pojawiają się publiczne głosy domagające się ustawowego odsunięcia homoseksualistów od wszelkich zawodów związanych z przetwórstwem, przyrządzaniem i podawaniem żywności.

Panice ulegli niektórzy przedstawiciele medycyny. Zdarzały się przypadki odmowy obsługi chorych na AIDS przez pielęgniarki i personel pomocniczy. Niektórzy lekarze-stomatolodzy stosują specjalne środki ochrony podczas realizacji zabiegów stomatologicznych na pacjentach, o których mówi się, że należą do grupy wysokiego ryzyka.

Choroba zmieniła także szybko obyczaje środowisk homoseksualnych, które wywalczyły ogólne zrozumienie i akceptację dla ludzi obarczonych seksualną odmiennością. W sytuacji zagrożenia AIDS i one stają się ostrożne, bardziej hermetyczne i mniej pewne siebie.

Na razie tajemnicza AIDS zbiera żniwo w Stanach Zjednoczonych. Pojawiły się też podobno pierwsze nieliczne zachorowania w Kanadzie.

Czy choroba zatrzyma się na granicy tamtego kontynentu? Czy zanim zechce go przekroczyć medycyna zdąży ją ujarzmić? Na razie brak odpowiedzi na te pytania. Jedno jest pewne, nie ma przypadków AIDS w Europie a więc i w Polsce.

Opracowała:
Ada Bałecka

– Rocznica naszego ślubu? A od ilu wieków jesteśmy małżeństwem? „Womens own"

List z widowni

Kobieta zmienną jest...

TO, że kobiety zmienne są zauważył nie tylko Giuseppe Verdi każąc tak właśnie śpiewać Księciu w ostatniej odsłonie swego „Rigoletta", na krótko przed zasztyletowaniem Gildy. O tym już wiedział mędrzec Sokrates (mistrz dialogu mówionego) i może dlatego wolał towarzystwo chłopców od Ksantypy. O tym wie John Barth, amerykański pisarz, każąc opowiadać 45-letniej Germaine w listach do B. o swoich niestrudzonych igraszkach erotycznych z młodszym kolegą uniwersyteckim, także literatem, Ambrożym. Francuzi, ten mądry naród, powiadają lapidarnie, że wiele nieszczęść, smutków i tragedii dzieje się na tym świecie za sprawą kobiety. Szersze lja tam! (patrz Julian Tuwim „Piotr Płaksin" poemat sentymentalny, dedykowany Wilamowi Horzycy). Tragedia, wielkie nieszczęście, czarna jak sama śmierć rozpacz garbusa-błazna — Rigoletta bierze się także z powodu kobiety, ukochanej córki, na którą ten łotr Książę (taki XVI-wieczny Ambroży) zagiął parol. Tak, tak, nie figlujcie moje dziatki, bo z miłością figlów ni ma, jak was złapie to zatrzyma!

Obraz I i III tej opery płaszcza i szpady (raczej zbójeckiego noża), której premiera w wersji włoskiej odbyła się w piątek 2 września pod batutą pana Wojciecha Rajskiego, z woli scenografów Łucji i Brunona Sobczaków rozgrywa się wśród trzech wielkich czerwono-złotych gobelinów imitujących pałac. Obrazy II i IV mają inną fakturę, są z innego tworzywa, inny kolor, inaczej komponują przestrzeń sceniczną. Ale ta kolorystyczno-fakturowa inność nie jest tu grzechem. Ma ona swoje uzasadnienie w fabule i przede wszystkim w tym, że całość tych skromnych dekoracji, jak na przepych, do którego opera nas przyzwyczaiła, musi się zmieścić na różnych scenach.

Ten „Rigoletto" jest pozycją eksportową. Przez to i trochę powściągliwą w inscenizacji i reżyserii (Krzysztof Babicki). Chór nieduży, bale tu wcale, za to obsada głównych partii solowych „na medal i baretkę". Przede wszystkim sam Rigoletto — Jan Czekaj — śpiewał czysto, uczuciowo i z odpowiednią, jak na barytona przystało, siłą. Przy tym grał, tworzył postać, wszystkimi pozostałymi środkami aktorskimi (gest, mimika, ruch, spojrzenia, rytm). Prześlicznie zaśpiewał wraz z córką duet liryczny w II obrazie, wzruszająco wszedł w obrazie III i ten cały lament na kolanach aż do finalnego duetu, znowu z córką Gildą, to były kawałki prawdziwie dobre. Aż się wierzyć nie chce, że to zasłużony, przedwczesny emeryt.

Gildę śpiewała w premierowy wieczór pani Antonina Kowtunow z Poznania (widziałem też w tej roli znakomicie śpiewającą panią Olgę Szwajgier z Krakowa, ta jej wysoka góra!) — lirycznie, słodko, zmysłowo. Sam bym od niej tego chciał, co Książe Mantui — Kazimierz Pustelak. Magdaleną, uwodzącą na stole i drabinie Księcia (Ambroży robił to z Germaine na blacie służbowego biurka), była Bożena Mądroszkiewicz. Jest to pani o niewątpliwie ładnej barwie głosu i wyróżniających umiejętnościach aktorskich. Jako zbój morderca Sparafucile wystąpił pan Andrzej Tymczuk — bas. Ja sądzę, że pan ten będzie mógł niedługo zaśpiewać (zastąpić godnie panów Szymańskiego i Podsiadłego) Borysa Godunowa i Mefista. Głos krzepki, donośny, podbity aksamitem. Trzeba go jednak wesprzeć rzemiosłem aktorskim takim, jakim dysponuje pan Czekaj. Z czułością i rozrzewnieniem zauważyłem w małej rólce Borsy-dworzanina, tenora Stefana Cejrowskiego. Mam tak że sentyment do pani Gizeli Gałkowskiej, tym razem hrabiny Ceprano i pana Andrzeja Koseckiego (Marullo).

Orkiestra, według moich uszu postawionych już nie do góry, ale wręcz na sztorc, grała bez fałszów. Szczególnie ładnie brzmiały smyczki. Raz czy dwa razy zgrzytnęła blacha. Pierwszy raz przed podniesieniem kurtyny. Chór niósł się prawidłowo. Może tylko w III obrazie ciut za cicho. A może nie? Może to orkiestra była za głośna? Ktoś za moimi plecami powiedział, że brzmi ona doskonale i stroi z całością doskonale. Takich maleńkich uchybień jak troszeczkę za wczesne wejście solisty czy za późne (zdarzyło się) nie liczę. Nerwy, premierowa trema, atmosfera wielkiego podniecenia, idąca z widowni wysoką i ostrą falą.

Ale bo też kogo tam nie było z miejscowego świata kultury i sztuki: pani Zofia Janukowicz-Pobłocka, pan Januszajtis, pan Kochańczyk (reżyser i scenograf), pan Rafałowski, cała opinia muzyczna z Polskiego Radia i nawet sam pan dyrektor szkoły baletowej. Spostrzegłem teraz, że umknął mi pan Kazimierz Pustelak (Książę Mantui) — sprężyna główna tej całej wysoce romantycznej tragedii. Obie swoje popisowe arie, a zwłaszcza te, o kobiecie, która zmienną jest, wykonał konkursowo. Biegły był także w amorach z Magdaleną. Poza tym życzę panu Rajskiemu, dyrygentowi i duszy tej siurprzyzy, złamania batuty na wojażach (czy tak aby się mówi?), a całemu zespołowi, jako że firmuje go BART, stopy wody pod kilem!

KAZIMIERZ ŁASTAWIECKI

Spadkobiercy poszukiwani

Wydział Spadków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie poszukuje niżej wymienionych spadkobierców

SZWEC Iwan ur. 29.5.1900 r. lub 1901 r. w Mirohoszczy, zmarł 30.5.1981 r w W Brytanii

TEMKIN Abram (Abraham) ur. 25.10.1915 r. w Kramsku (woj. poznańskie) s. Rywki z d. Wunter (która zamieszkiwała w Kramsku, ul. Kolejowa 10), zmarł 28.8 1981 r. w W Brytanii.

TEPER Henryk ur 14.4.1923 r. we wsi Duraczów pow. Końskie, zmarł w Australii

TRZASKOWSKI Bolesław ur. 18.8.1893 r. w m Krympa (do czasu wyjazdu z Polski mieszkał w m Tulesków lub Tuliszków. Wyjechał w 1913 r.). Zmarł 3.3.1983 r. w Chicago.

TUCKER Maurice ur. 17.3.1904 r. w m. Gonląd (19-110) jako Tikocki Moses Zmarł 3.2.1983 r. w Chicago.

TYBOROWSKI Antoni s. Józefa, ur. w m. Slazy Lipno (lub Śląsko-Lipsko) zmarł 8.7 1982 r w Kanadzie.

URBANIAK Stanisław ur. 12 12.1923 r. w Kłodzku lub Łodzi, zmarł 10.3.1981 r. w Kanadzie Miał m.in. brata Antoniego zamieszkałego w woj. koszalińskim.

WAŁEJNIA Józef Piotr ur. ok. 1919 r. w m. Usiany, zmarł 4.4.1981 r w Kanadzie jako kawaler.

WANITZEK Adelajda Łucja z d. Huschban, c. Wilhelma i Karoliny Przewieślik, ur. 12.12. 1893 r. w Bytomiu, zmarła 5.10. 1980 r. w Hagen (RFN)

WARCZOK Stefania zmarła 17 2.1982 r. w Linz (Austria). Poszukuje się męża zmarłej Antona Warczoka, ur 20.5.1905 r. w Łęgu, zamieszkałego do 1940 r. w Raciborzu skąd wyemigrował do Austrii W 1946 r. podobno powrócił do Polski.

WASKO Wincenty ur. 15 12 1915 r. w Bogusławowie b. pow. Szczuczyn, woj. nowogrodzkie zmarł 16 5.1982 r w W Brytanii.

WEIRAUCH Helmut Otto Aleksander, ur 5.9.1905 r. w Jarocinie, s. Otto Roberta i Emmy Anny z d Barabas, zmarł 5.7.1981 r. w RFN.

Więcej tranzytu na statkach con-ro

Po okresie niepewności powstałej wskutek zastosowania znanych restrykcji gospodarczych Zachodu wobec naszego kraju — serwis północnoamerykański Polskich Linii Oceanicznych, obsługiwany nowoczesnymi kontenerowcami typu con-ro cieszy się coraz większą popularnością wśród naszych partnerów tranzytowych. Świadczy o tym poważny w bieżącym roku wzrost tranzytu przez port gdyński.

Łącznie kontenerowce te w I półroczu br. przywiozły do Gdyni z portów USA i Kanady 284 kontenery zawierające 5013 ton ładunków, przeważnie dla odbiorców skandynawskich. Natomiast w relacji odwrotnej jednostki te zabrały z Gdyni 169 kontenerów z towarami o wadze 2650 ton. Najwięcej wśród nich było ładunków węgierskich i rumuńskich. Należy przypomnieć, że w analogicznym okresie ub. roku w obu kierunkach przewiezionych zostało zaledwie 130 kontenerów tranzytowych.

Ładunki tranzytowe z krajów socjalistycznych i Austrii przywożone są do Gdyni najczęściej własnymi ciągnikami PLO, jako że gdyński armator jest również jednym z nielicznych na świecie, który obok przewozów morskich zajmuje się również przewozami lądowymi. Natomiast towary kontrahentów skandynawskich odwożone są z Gdyni do odbiorców niewielkimi drobnicowcami i kontenerowcami, których kilkanaście eksploatowanych jest przez PLO na liniach bałtyckich.

Opr. M. St.

Dlaczego samolot południowokoreański znalazł się nad terytorium ZSRR?

SPRAWA samolotu południowokoreańskiego, który w nocy ze środy na czwartek naruszył obszar powietrzny ZSRR i zaginął wkrótce po minięciu Sachalinu, posłużyła Stanom Zjednoczonym do rozpętania kolejnej kampanii antyradzieckiej. USA wniosły tę sprawę do Rady Bezpieczeństwa ONZ, oskarżając ZSRR o zestrzelenie samolotu cywilnego, który „przez omyłkę" znalazł się nad terytorium radzieckim, zaś prezydent Reagan wygłosił na ten temat w ciągu weekendu kilka napastliwych przemówień, kwestionując m. in. wiarygodność ZSRR jako partnera rokowań.

Związek Radziecki wyraził ubolewanie z powodu ofiar w ludziach, ale uznał dwugodzinny przelot nie oświetlonej i nie odpowiadającej na sygnały radiowe maszyny południowokoreańskiej nad jednym z najważniejszych zamkniętych obszarów wojskowych ZSRR za zamierzoną prowokację amerykańskich służb specjalnych, dokonaną po to, by rzucić cień na ZSRR, zaostrzyć napięcie i utrudnić rokowania rozbrojeniowe. Agencja TASS podała, że samolot południowokoreański wtargnął aż 500 km w głąb terytorium radzieckiego i wezwała USA i Japonię, by wyjaśniły, dlaczego ich służby kontrolne utrzymujące przez cały czas łączność radiową z południowokoreańskim „Boeingiem-747" nie ostrzegły go, iż naruszył obszar powietrzny ZSRR.

• • •

Podjąwszy nową kampanię antyradziecką, USA nie odpowiedziały do niedzieli wieczór na pytania postawione w piątek i w sobotę przez radziecką agencję TASS, dlaczego amerykańskie i współdziałające z nimi japońskie stacje kontrolne na Pacyfiku, które przez dwie i pół godziny śledziły nieustannie lot południowokoreańskiego „Boeinga-747" nad ZSRR nie zaalarmowały pilotów maszyny, iż naruszyli radziecki obszar powietrzny, ani nie powiadomiły ZSRR, iż samolot, który pojawił się nocą nad jego terytorium jest maszyną pasażerską, nie zaś samolotem zwiadowczym.

O tym, że Amerykanie wiedzieli przez cały czas, którędy leci samolot południowokoreański, wspomniał m. in. sekretarz stanu USA **George Shultz.**

Agencja TASS stwierdziła w sobotę, że pojawienie się samolotu południowokoreańskiego nad strategicznie ważnym regionem ZSRR, gdzie znajdują się tajne obiekty wojskowe, było prowokacją, w której współuczestniczyły amerykańskie służby specjalne, i że właśnie dlatego Waszyngton woli nie wyjaśniać, dlaczego obserwował biernie jego lot przez radziecki obszar powietrzny.

TASS uzasadniała ten zarzut w obszernym materiale. Tymczasem najnowsze informacje z innych źródeł również zdają się wskazywać, iż samolot południowokoreański nie znalazł się nad ZSRR po prostu wskutek przypadku lub zwykłego błędu pilotów.

Amerykańska agencja **Associated Press** pisze w korespondencji z Waszyngtonu, że tamtejsi eksperci lotniczy „zastanawiają się z zakłopotaniem nad tym, jak to się stało, że wysoce zautomatyzowany „Boeing-747" mógł zboczyć 450 mil (ok. 720 kilometrów) na północny zachód od właściwej trasy".

Agencja wyjaśnia, że „Boeing-747" jest wyposażony w system nawigacji inercjalnej, w którego skład wchodzą trzy działające niezależnie od siebie komputery, tak iż w razie defektu w jednym z nich, dwa pozostałe utrzymują samolot na właściwym kursie. Brad Dunbar, rzecznik amerykańskiego urzędu bezpieczeństwa komunikacji, badającego okoliczności katastrof lotniczych, oświadczył, że wśród setek spraw nigdy nie było wypadku, przy którym w grę wchodziłoby zepsucie się systemu nawigacji inercjalnej w samolocie pasażerskim.

Mapa lotnicza regionu Pacyfiku, z której korzystają piloci prowadzący maszyny z Ameryki Północnej do Korei Południowej i Japonii — pisze AP — ma wydrukowane ostrzeżenie, przed naruszeniem obszaru powietrznego ZSRR.

Korespondent Associated Press poprzestał na postawieniu pytań i stwierdzeniu, iż rzecz jest zagadkowa. W Rzymie jeden z pilotów linii „Alitalia", **Constantino Petrosellini,** od 11 lat prowadzący „Boeingi-747", wykluczył możliwość przypadkowego błędu. Petrosellini oświadczył w wywiadzie prasowym, że „jeśli pozostawić na boku emocje i uwzględnić czysto techniczne aspekty sprawy, jest całkowicie wykluczone, aby samolot tego typu zboczył z wytyczonego dlań kursu, tym bardziej na długi czas". „Lot kontrolują nieustannie trzy komputery, które w dodatku sprawdzają się nawzajem. Oprócz tego komputery te są sprzężone z pilotem automatycznym i kapitan samolotu może w każdej chwili ustalić dokładnie współrzędne położenia maszyny. Możliwość awarii lub uszkodzenia tego systemu kontroli jest całkowicie wykluczone".

Jeszcze dziwniejsze jest to — dodał pilot włoski — że samolot leciał bez świateł nawigacyjnych i nie odpowiadał na kierowane do niego sygnały. „Nawet gdyby zepsuły się wszystkie cztery systemy zasilania, to samolot miał awaryjne źródło energii, zapewniające mu możliwość sygnalizacji i włączenia świateł pokładowych".

„Wydaje mi się — stwierdził Petrosellini — że w przypadku samolotu południowokoreańskiego w grę wchodzi tylko jeden „błąd" — odchylenie od kursu zostało zaprogramowane jeszcze na ziemi, kiedy wprowadzano dane do systemu komputerów. Jednakże i w tym wypadku obowiązkowa potrójna kontrola tego programu wyklucza, aby załoga samolotu nie znała jego treści". Inaczej mówiąc, zdaniem pilota włoskiego, ktoś, komu zależało na tym „błędzie", popełnił go rozmyślnie.

W Genewie, jak podaje **Agencja Reutera,** rzecznik **Międzynarodowego Stowarzyszenia Międzynarodowego Transportu Lotniczego (IATA)** oświadczył, że jest niezrozumiałe dlaczego w przypadku samolotu południowokoreańskiego zawiodła procedura stosowana normalnie gdy jakiś samolot cywilny pojawi się bez zezwolenia w cudzym obszarze powietrznym.

Rzecznik powiedział, że gdy zawodzi łączność radiowa, samolot wojskowy zbliża się do samolotu cywilnego z prawej strony, porusza skrzydłami i mruga swymi światełkami nawigacyjnymi. Samolot cywilny powinien wtedy dać znać, iż dostrzegł sygnały, i podążyć za samolotem wojskowym na lotnisko lub na właściwy kurs, zależnie od tego, dokąd zostanie poprowadzony.

Jak już informowaliśmy, Agencja TASS podała 2 bm., że samolot, który pojawił się nad Kamczatką, a potem nad Sachalinem, nie reagował na sygnały radzieckich stacji naziemnych i samolotów obrony przeciwlotniczej.

W Londynie prof. Paul Rogers z Uniwersytetu Bedford oświadczył w piątek wieczorem w wywiadzie telewizyjnym, że istnieją „pewne dowody" iż zachodnie służby wywiadowcze wykorzystują samoloty cywilne do celów szpiegowskich.

Austriacki dziennik **„Volkstimme"**, stwierdza, że najdziwniejszą rzeczą w incydencie z samolotem południowokoreańskim jest to, iż według samych źródeł amerykańskich, wywiad USA przez dwie godziny rejestrował na taśmie wszystkie rozmowy prowadzone między myśliwcem radzieckim wysłanym w kierunku samolotu — intruza i radzieckimi służbami naziemnymi. Obecnie strona amerykańska nie chce ujawnić całości zapisu, powołując się na „tajemnicę wojskową". **Czy nie pachnie to jawną prowokacją? — zapytuje „Volkstimme" — czy Amerykanie nie próbowali sprawdzić, jak działa radziecki system łączności i kontroli obszaru powietrznego i nie zawahali się zaryzykować w tym celu życia wielu ludzi?**

(t)

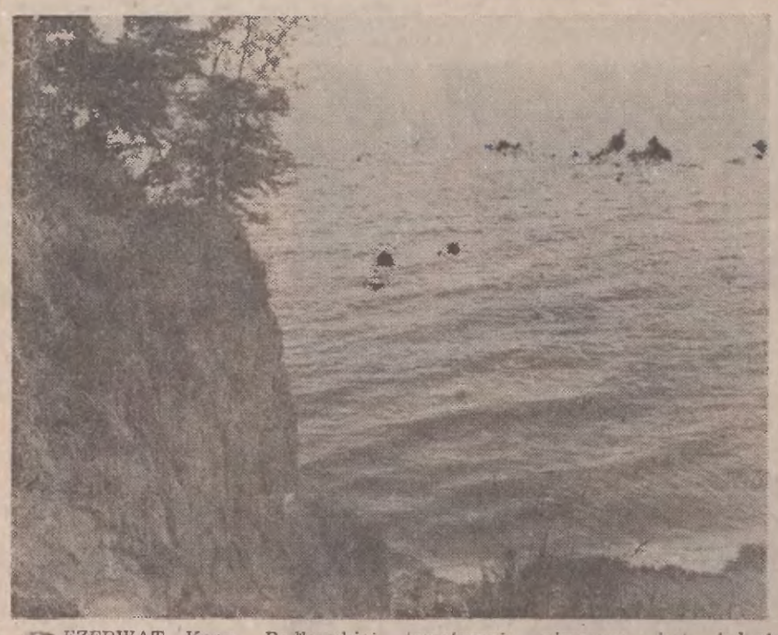

REZERWAT Kępy Redłowskiej został w tym roku silnie zaatakowany przez mniszkę brudnicę, a warto zaznaczyć, że rośnie tu rzadko spotykane drzewo — jarząb szwedzki. Zabiegi Przedsiębiorstwa Dróg i Zieleni, polegające na wycinaniu zaatakowanych przez mniszkę drzew, paleniu gałęzi i chrustu, a przede wszystkim opryskiwaniu terenów leśnych doprowadziły do uratowania rezerwatu Kępy Redłowskiej przed zagładą.

Część nadmorska tego rezerwatu systematycznie niszczona jest jednak przez fale, zwłaszcza w okresie jesiennych i wiosennych sztormów. Klifowy brzeg w Redłowie ma swój urok i zachęca do długich spacerów w pogodne, letnie dni. Drzewa na urwisku opadają w stronę morza, piasek zabierają fale — nie wiadomo, czy za lat kilka można będzie jeszcze spacerować tym samym szlakiem wzdłuż dzikiej plaży, wydm i ginącej roślinności.

(as)

Fot. R. Pietrzak

W Gdyni

Na budowach PBK

Informowaliśmy swego czasu o zawartym porozumieniu gdyńskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego z Urzędem Miejskim w Gdyni, w sprawie przejęcia przez PBK generalnego wykonawstwa remontów domów mieszkalnych, obiektów komunalnych i innych na terenie miasta. Porozumienie wejdzie w życie pod koniec przyszłego miesiąca; na razie przedsiębiorstwo kontynuuje bądź kończy roboty wg pozycji figurujących w portfelu zleceń.

I tak za parę dni ekipy PBK przekażą generalnemu wykonawcy: WPRWiK prace wykonywane na budowie hydroforni na Pogórzu. Rozpoczęto wznoszenie budynku rehabilitacyjnego dla Spółdzielni Inwalidów Niewidomych (tuż przy przystanku Gdynia-Grabówek). Jest to spory, dwukondygnacyjny obiekt, więc według harmonogramu ma być oddany w końcu przyszłego roku.

Również w 1984 roku zakończą się roboty budowlane w warsztatach Zespołu Szkół Mechanicznych przy ulicy Czerwonych Kosynierów (doszło jedno piętro), natomiast ze względu na opóźnienia dokumentacyjne, które spowodowały duże zamieszanie w pracy podwykonawców, dopiero teraz wznowiono działalność na placu budowy Urzędu Miar i Wag przy ulicy Słonecznej na Witominie.

Kontynuuje się rozbudowę Domu Marynarza i remonty kapitalne budynków mieszkalnych przy ul. Starowiejskiej 8-11, Szenwalda 3-21, Górnej 4, 15, 17, 19, św. Piotra 11, 13 i 17 oraz w Sopocie przy ul. Armii Czerwonej 57.

Zgodnie z harmonogramem w dalszym ciągu **trwają prace w Szkole Podstawowej nr 34 przy ul. Cylkowskiego na Płycie Redłowskiej.** Nauka prowadzo na tam jest w salach na parterze, na piętrze jeszcze do sierpnia przyszłego roku toczone będą roboty. Remont tej szkoły obejmuje wiele bardzo poważnych zadań, m.in. podwykonawcy: WPiS oraz GPIE zajmowali się wymianą instalacji elektrycznych i sanitarnych. Trzeba było na nowo montować i płukać sieć centralnego ogrzewania. Sanitariaty wymagały przebudowy, częściowo wymieniono drzwi, okna itp. Koszt ok. 15 mln zł.

Zimą PBK wznowi jeszcze roboty, lecz już wewnętrzne, w Wyższej Szkole Morskiej. Obecnie wykonuje się tam prace instalacyjne.

Zdaniem naszego informatora, naczelnego inżyniera PBK — **Jana Dąbrowskiego** plan tegoroczny powinien wypaść dobrze. **Największy szkopuł — to trudności z uzyskaniem farb olejnych i wykładziny podłogowej. W tej sprawie przedsiębiorstwo zwróciło się o pomoc do Komisji Rozdziału Materiałów przy Urzędzie Wojewódzkim.** Teraz czeka niecierpliwie na odzew.

jar

Remont w Muzeum Narodowym

Dzisiaj rozpoczęła się kilkudniowa przerwa w działalności Muzeum Narodowego w Gdańsku, przy ul. Toruńskiej 1. Zamknięcie pomieszczeń muzealnych dla zwiedzających, w dn. od 6 do 12 bm. wiąże się z prowadzonymi w nich aktualnie pracami remontowymi.

Remontowi kapitalnemu poddano bowiem całą instalację ogrzewania centralnego muzeum, przy czym obecnie zostanie wykonany pierwszy, najważniejszy etap odnowienia instalacji, na odcinku od kotłowni do pomieszczeń parterowych. Drugi etap prac, w pomieszczeniach na piętrze, przeprowadzony będzie w przyszłym roku. W tych dniach, obok remontu c.o., w muzeum rozpoczną się również roboty dekarskie oraz malowanie. Zasadnicza część prac, uniemożliwiająca obecne zwiedzanie muzeum, zakończy się na początku następnego tygodnia, natomiast pozostałe naprawy i zabiegi kosmetyczne, prowadzone będą bez przeszkód dla normalnej działalności placówki, aż do końca października br.

Cier

Kto znalazł dokumenty?

5 bm. w hallu poczty przy ul. Długiej w Gdańsku, pozostawiono saszetkę (koloru wiśniowego) z dokumentami na nazwisko WIKTOR KONRAD. Znalazcę prosi się o zwrot dokumentów pod adres: Gdańsk, ul. Elbląska 23/1a.

Zbigniew Zapasiewicz

...Stanisław Brejdygant oraz Łucja Prus w przedstawieniu „O winie, karze i zmartwychwstaniu przez miłość" na motywach „Zbrodni i kary" F. Dostojewskiego.

Bałtycka Agencja Artystyczna zaprasza w dniach 8—11.09. 83 r., o godz. 17 i 19.30 do sali NOT w Gdańsku.

Bilety do nabycia w kasach BART i „Orbisie".

(K 7485)

Sygnały i odpowiedzi

31-45-17

● Jeden z lokatorów domu nr 6 przy ul. Bitwy pod Lenino w Gdańsku-Chełmie, zwrócił się do nas o pomoc w sprawie nieszczelnego dachu budynku. Konieczność jego naprawy została zgłoszona w administracji przed rokiem, a do tej pory z dziurawego dachu w czasie deszczów leje się do mieszkań woda.

W administracji budynku — ROM przy ul. Findera — dowiedzieliśmy się, że opóźniający się remont dachu przy ul Bitwy pod Lenino 6 spowodowany jest nie tylko stałymi brakami materiałów dekarskich. Wspomniany budynek został sprzedany jego lokatorom na zasadzie domku jednorodzinnego, a więc zgodnie z odpowiednimi przepisami, obecni lokatorzy pokrywają koszty kapitalnych i bieżących remontów domu. Nasz czytelnik, będący właścicielem 1/4 domu (są w nim bowiem 4 mieszkania) winien podpisać z administracją specjalną umowę na wykonanie naprawy dachu oraz sfinansować przeprowadzone w tym celu prace. Radzimy więc jak najszybciej udać się do ROM, który gotowy jest wyremontować dach.

● Mieszkańcy ul. Doki 1 w Gdańsku skarżą się na zalegające od kilku tygodni przed ich domem śmieci. Zwrócili też uwagę na zaniedbany i zachwaszczony klomb z różami, znajdujący się tuż przed wejściem do budynku.

Przyczyną zaniedbań na ul. Doki 1 jest, jak nas poinformowano w ROM przy ul. Dyrekcyjnej, urlop dozorczyni wspomnianego budynku. Administracja zainteresuje się skargami mieszkańców i po powrocie z urlopu gospodarza domu, wyegzekwuje uprzątnięcie obejścia.

● Nasz czytelnik z Gdańska zwrócił niedawno uwagę na nie skoszone pole dojrzałego zboża w Gdańsku-Migowie 6, którego właścicielem jest, jak się później dowiedział, starszy, schorowany człowiek. Niezdolny do pracy polowej gospodarz z niecierpliwością czekał na wizytę ekipy ze Spółdzielni Kółek Rolniczych w Łostowicach, z którą podpisał wcześniej umowę na odpłatne skoszenie pola.

Zwróciliśmy się w tej sprawie do dyrekcji wspomnianej spółdzielni, której pracownicy udali się już wraz z maszynami na pole w Migowie 6. Powodem dotychczasowego opóźnienia było, zdaniem dyrekcji SKR, ogromne zachwaszczenie pola i wcześniejsza nieudana próba skoszenia go, bez uszczerbku dla zboża. Pracownicy SKR czekali, zgodnie z umową na wiadomość od gospodarza terenu o jego oczyszczeniu i możliwości ponownego skierowania tam maszyn. Takim sygnałem była dla nich dopiero nasza interwencja.

Dziś sygnały przyjmujemy w godz. 11-13.

MiGaWki

ŁAWECZKA Z WIDOKIEM NA MORZE?

Jest na Polance Redłowskiej w Gdyni, tuż na skraju sosnowego lasu i ścieżki wiodącej na małą dziką plażę, ławeczka „wbita" na stałe już chyba od dwudziestu lat. Miło tutaj było usiąść wśród krzaków róż i popatrzeć z góry na morze. Niestety, od długiego czasu jest uszkodzona — pozostał tylko kawałek deski, a w dodatku zasypana śmieciami, których nikt nie usuwa. Wprawdzie sezon letni ma się już ku końcowi, ale z myślą o przyszłorocznym, warto chyba ławeczkę naprawić i ten piękny teren uporządkować.

M.L.

KTO SIĘ ZAINTERESUJE?

Mieszkańcy Oruni mają pretensje o brak zainteresowania stojącymi obok przystanku autobusowego przy ul. Jedności Robotniczej, w pobliżu księgarni — starymi szaletami. Są od lat zabite deskami, brudne i zniszczone toteż nic dziwnego, że stanowią punkt zbiorczy dla różnego rodzaju niebieskich ptaszków i chuliganów.

Liczymy, że kompetentny Wydział UM, jak również gospodarz wymienionego terenu — PGM, zainteresują się tą sprawą.

(as)

Zaoczne LO przyjmuje zapisy

Dyrekcja Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2 w Gdańsku przyjmuje jeszcze zapisy na wszystkie semestry (z wyjątkiem pierwszych i ostatnich) do Zaocznego Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących.

Zajęcia w liceum 3-letnim (na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej) rozpoczęły się 4.09., a w liceum 4-letnim (na podbudowie szkoły podstawowej) rozpoczną się 11.09. br.

Konsultacje zbiorowe organizowane są co dwa tygodnie: w niedziele o godz. 8 oraz w poniedziałki i wtorki o godz. 15.30.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły, Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Topolowa 7, tel. 41-62-75.

Zgubiono-znaleziono

3 września na targowisku na Przymorzu klientka pozostawiła portmonetkę z pieniędzmi. Zgubę można odebrać u p. Wincentego Wołkowickiego, zam. we Wrzeszczu, ul. Pniewskiego 5/13 (do południa).

W gdańskiej służbie zdrowia

Zamierzenia na najbliższe lata

Kiedy ludzie niedomagają, sypią się gromy na brak odpowiedniej ilości placówek służby zdrowia, na kolejki w przychodniach, trudności z dostaniem się do specjalisty itd. Sytuacja w zakresie ochrony zdrowia w niedalekiej przyszłości powinna jednak zmienić się na lepsze.

Czego możemy się spodziewać? Zamierzenia na najbliższe lata w Gdańsku przewidują m.in. rozbudowę przychodni rejonowej na Stogach, budowę przychodni w Sobieszewie, w osiedlach Morena i Niedźwiednik oraz Piecki-Migowo, uruchomienie 80-łóżkowego szpitala przemysłowego ZOZ, modernizację działu pomocy doraźnej przy al. Zwycięstwa, zorganizowanie placówek pomocy społecznej — domu pomocy społecznej dla przewlekle chorych oraz dwóch dziennych domów pomocy społecznej w Gdańsku-Wrzeszczu i Śródmieściu oraz przychodni sportowo-lekarskiej w Gdańsku.

Planuje się dalszy rozwój lecznictwa specjalistycznego dzięki rozszerzeniu ambulatoryjnych świadczeń specjalistycznych. I tak np. jeden internista i chirurg ma przypadać na 20 tys. mieszkańców, okulista i laryngolog — na 30 tys. mieszkańców, psychiatra, neurolog i fizjatra — na 40 tys. mieszkańców.

W wyniku dalszego rozwoju opieki lekarskiej w zakładach przemysłowych przewiduje się jeden etat lekarza rejonowego w przemysłowej służbie zdrowia na tysiąc pracowników. Planuje się też umocnienie roli podstawowej opieki zdrowotnej, którą spełniają: lekarz rejonowy, pediatra, ginekolog, stomatolog, pielęgniarka środowiskowa i pracownik socjalny.

I tak jeden lekarz w poradni ogólnej ma przypadać na ok. 3 tys. ludności, lekarz w poradni dla dzieci — na tysiąc maluchów oraz lekarz ginekolog — na 12 tys. kobiet. Wszystko wskazuje więc na to, że kolejki w placówkach służby zdrowia znacznie się zmniejszą.

(as)

O tym warto wiedzieć

■ W Osiedlowym Domu Kultury na Stogach przy ul. Stryjewskiego 13 odbędzie się dziś w godz. 16—18 giełda używanych podręczników i lektur szkolnych oraz kiermasz książek dla dzieci.

■ DKF „EM" przy Klubie MPiK w Gdańsku przy Długiej 35 zaprasza dziś o godzinie 17 na pokaz filmu W. Marczewskiego „Zmory" wg powieści Zegadłowicza.

■ W kawiarni Morskiego Domu Kultury przy ul. Marynarki Polskiej 111 w Nowym Porcie odbędzie się dziś o godz. 15 spotkanie zatytułowane: „Marek Kalisz śpiewa Jana Kiepurę".

■ Zarząd Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego w Gdańsku informuje, że w Małym Młynie przy ul. Rajskiej 2 można jeszcze nabyć „Kalendarze wędkarskie" na 1983 r. Są one rozprowadzane codziennie w godz. 8—15, w soboty — do 12, a w poniedziałki w godz. 10—18.

■ Społeczne Ogniska Muzyczne w Oliwie przyjmują zgłoszenia uczniów do klas: fortepianu, akordeonu, gitary, skrzypiec, mandoliny oraz gry w zespołach muzycznych. Zapisy w godzinach popołudniowych w szkołach podstawowych nr 25 i 60 (Przymorze) oraz 89 (Zabianka).

■ Polski Związek Esperantystów przyjmuje we wrześniu zapisy młodzieży i dorosłych na kursy jęz. esperanto I i II st. Informacje i zgłoszenia w Klubie „Esperanto", Gdańsk, Legnicka 2-1, tel 32-40-12, codziennie z wyj. poniedziałków i sobót w godzinach 17—19.

Śladem naszych artykułów

Kłopoty z zegarami

Nawiązując do notatki zamieszczonej w „Dz. B." Zarząd Automatyki i Telekomunikacji Północnej DOKP, wyjaśnia, że brak zegarów peronowych na stacji Pruszcz Gdański wynika z ogólnego niedostatku kompletów zegarowych. Od ponad 25 lat nie ma w kraju producenta dużych zegarów elektrycznych.

Radykalna poprawa ma nastąpić jeszcze w br. z chwilą podjęcia produkcji dużych zegarów przez Kolejowe Zakłady Automatyki w Zielonce oraz Kolejowe Zakłady Łączności w Bydgoszczy. Aby złagodzić problemy pasażerów z ustaleniem dokładnego czasu, zawieszono w Pruszczu Gdańskim dwa małe zegary zewnętrzne. Mają one służyć pasażerom aż do czasu skompletowania i dorobienia brakujących części zegarów peronowych, a głównie szklanej tarczy zegarowej, na wycięcie której brak jest wykonawcy.

Jak z tego widać Północna DOKP ratuje sytuację jak może, a że z pustego nawet i Salomon nie naleje, więc na powtórne zainstalowanie dużych zegarów peronowych w Pruszczu Gdańskim trzeba będzie jeszcze kilka miesięcy zaczekać.

(as)

Teatr „Wybrzeże" zaprasza

Państwowy Teatr „Wybrzeże" wznawia działalność po przerwie urlopowej. Już od dzisiaj najmłodsi widzowie teatralni Trójmiasta będą mogli oglądać przeznaczoną specjalnie dla nich bajkę sceniczną B. Czosnowskiej (na motywach powieści K. Makuszyńskiego) **„O dwóch takich co ukradli księżyc".** Przedstawienia — od dziś do 9 września na scenie przy Targu Węglowym. Tamże w najbliższą sobotę i niedzielę dorośli widzowie będą mogli obejrzeć **„Ślub"** W. Gombrowicza w reżyserii R. Majora.

Z kolei w Teatrze Kameralnym w Sopocie nowy sezon zainauguruje dziś **„Pan Damazy"** Blizińskiego w reżyserii J. Afanasjewa. Natomiast 10 i 11 w Sopocie będzie grany **„Vatzlav" Mrożka** w reżyserii M. Kochańczyka.

WUR ZSMP informuje

... że wznawia działalność Studium Języków Obcych i przyjmuje chętnych na naukę języków obcych (dla początkujących i zaawansowanych). Zajęcia prowadzą doświadczeni lektorzy. Program realizowany będzie w 10-osobowych zespołach seminaryjnych. Studium zapewnia niezbędny podręcznik, a po ukończeniu kursu dla zaawansowanych — możliwość zdawania egzaminu państwowego.

Kurs składa się z 6 semestrów. Można zapisać się na dowolnie wybrany semestr lub cały cykl. Przyjmuje się też zgłoszenia na sobotnio-niedzielny cykl nauczania. Do wyboru języki: angielski, niemiecki, francuski włoski, hiszpański i szwedzki.

Zgłoszenia przyjmuje WUR, ZSMP, Gdańsk ul. Żabi Kruk 4 od godz. 9 do 15, telefon 31-00-13 i 31-43-32 oraz RUR ZSMP w Gdyni przy ul. 10 Lutego 26 od godz. 14 do 19, tel. 20-74-63.

CO GDZIE KIEDY

Teatry

GDAŃSK, „Wybrzeże", O dwóch takich, co ukradli księżyc, g. 17.

SOPOT, Kameralny, Pan Damazy, g. 17.

GDYNIA, Muzyczny, Fachowcy, g. 19 (bilety ważne z 25 sierpnia).

GDYNIA, ul. Bema 26, Dramatyczny, Rodzina, g. 19.

Imprezy

OLIWA, plac przy hali „Olivia", Cyrk Arena g. 17.30.

Muzea

W Gdańsku: Pałac Opatów w Oliwie, w g. 10—17. Archeologiczne, w g. 10—15. Historii Miasta Gdańska, w g. 10—15.30. Centralne Morskie, w g. 10—16. Kuźnia Wodna nad Potokiem Oliwskim, w g. 10—17.

W Gdyni: Oceanograficzne, w g. 10—17. Marynarki Wojennej — skansen, w g. 10—16. „Dar Pomorza" (nabrzeże Pomorskie), w g. 10—16

W Kartuzach: Kaszubskie, w g. 8—15.

W Kwidzynie: Zamkowe, w g. 9—16.

W Starogardzie: Kociewskie, w g. 8—15.

W Sztutowie: Stutthof, w g. 8—18.

We Wdzydzach: Kaszubski Park Etnograficzny, w g. 10—16.

Kina

GDAŃSK, Leningrad, Ucieczka z Nowego Jorku, USA, od 18 l., g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. **Kosmos**, Butch Cassidy i Sundance Kid, USA, od 15 l., g. 16, 18, 20. **Kameralne** — Żak, Debiutantka, pol. od 18 l., g. 16, 18, 20. **Drukarz**, Anna i wampir, pol., od l. 18, g. 17, Karate po polsku, pol., od 18 l., g. 19. **Gedania**, 1941, USA, od 15 l., g. 15, 17.15, 19.30 **Watra-Dom Harcerza**, niecz.

NOWY PORT, 1 Maja, Anna i wampir, pol., od 18 l., g. 19; Tajemnice zamku w Karpatach, czech., od 15 l. g. 17. „Z filmem na ty".

WRZESZCZ, Bajka, Wściekły, pol., od 18 l., g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. **Znicz**, Miasto kobiet, wł., od 18 l., g. 15, 17.30, 20. **Zaspa**, 56 godzin na wagarach, czech., od 12 l., g. 17; Konwój, USA, od 15 l., g. 19. **Zawisza**, Stracone życie, węg., od 18 l., g. 17, 19.

OLIWA, Delfin, Gniazdo złoczyńców, rum., od 18 l., g. 17, 19

SOPOT, Bałtyk, Imperium kontratakuje, USA, od 12 l., g. 15.30, 17.45; Klakier, pol., g. 20 **Polonia**, Walka o ogień, kanad.-franc., od 18 l. g. 16, 18, 20.

GDYNIA, Warszawa, Miasto kobiet, wł., od 18 l., g. 15.30, 18, 20.30. **Atlantic**, Imperium kontratakuje, USA, od 12 l., g. 17.45, 20; Boldyn, pol., od 15 l., g. 15.30. **Goplana**, Do góry nogami, pol., od 12 l., g. 10, 12, 14.30, 17, 19.

OBLUŻE, Marynarz, Butch Cassidy i Sundance Kid, USA, od 15 l., g. 17, 19; Rycerzyk czerwonego serduszka, pol., g. 15.30.

GRABÓWEK, Fala, Krzyżacy, pol., g. 15.30; Zapach psiej sierści, pol.

ORŁOWO, Neptun, Przepraszam czy tu biją, pol., od 18 l., g. 16, 18.

CHYLONIA, Promień, Vabank, pol., od 15 l., g. 16.30, 18.30.

RUMIA, Aurora, Żandarm na emeryturze, franc., od 12 l., g. 16; Przypływ uczuć, franc., od 18 l., g. 18, 20.

OKSYWIE, Grom, Mefisto, węg., od 15 l., g. 19.30.

OPRF zastrzega sobie możliwość zmiany repertuaru.

Apteki

DYŻURY NOCNE PEŁNIĄ:

Gdańsk — apteka przy ul. III Grobla 1/6 i przy ul. Jaskółczej 16; Gd.-Wrzeszcz przy ulicy Grunwaldzkiej 126; Gd.-Przymorze przy ul. Opolskiej 3. Gd.-Zabianka przy ul. Subisława 26; Sopot przy ul. Bohaterów Monte Cassino 21; Gdynia przy al. Zwycięstwa 1 i ul. Czerwonych Kosynierów 49/55

Szpitale

OSTRE DYŻURY PEŁNIĄ:

II Klinika Chirurgii Instytutu AM w Gdańsku, ul. Kieturakisa 1. Oddział Wewnętrzny ZOZ dla Szkół Wyższych w Gd.-Wrzeszczu, al. Zwycięstwa 30. I Klinika Chorób Oczu AM w Gdańsku ul. Dębinki 7.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Gdańsk-Wrzeszcz, al. Zwycięstwa 49 czynne cała dobę
— wypadki 999
— nagłe zachorowania i przewozy chorych, tel 41-10-00 32-29-29, 32-39-24, 32-36-14.

Gdańsk Oliwa ul. Grunwaldzka 571 w dni powszednie czynne od godz 16.30 do 7.30 — w wolne soboty niedziele i święta cała dobę — dla ludności Oliwy i Przymorza tel 52-32-32

Sopot al. Niepodległości 77b
— czynne cała dobę
— wypadki 999
— inne tel 51-34-55

Gdynia, ul. Żwirki i Wigury 14 — czynne cała dobę
— wypadki 999
— nagłe zachorowania i przewozy chorych tel 20-00-01 20-00-02

— dyżury stomatologiczne przychodnia rejonowa Gd.-Wrzeszcz, ul. Jesionowa 5: w dni powszednie w g. 20.00—7.00, w wolne soboty, niedziele i święta cała dobę

Dyżury lekarzy w przychodniach we rejonizacji:

● Gdańsk Oliwa Lumumby 9, ogólny gabinet zabiegowy g. 19.00—22.00 pediatra godz 19.00—7.30 w dni powszednie wolne soboty niedziele i święta czynne przez całą dobę stomatolog g. 10.00—16.00;

● Gdańsk-Wrzeszcz ul. Jesionowa 5, ogólny gabinet zabiegowy godz 19.30—7.30 stomatolog godz 20.00—7.30; al. Zwycięstwa 49, laryngolog godz. 20.00—7.30, w dni powszednie, w wolne soboty niedziele i święta cała dobę;

● Gdańsk, ul. Jaskółcza 7/13 ogólny, pediatra, gab. zabiegowy, w dni powszednie godz. 19.00—7.30, w wolne soboty, niedziele i święta całą dobę, stomatolog godz 10.00—16.00;

● Gdańsk Morena ul. Warneńska 7 pediatra gab. zabiegowy w wolne soboty niedziele i święta godz 8.00—20.00;

● Gdańsk Zaspa, Startowa 1 ogólny gabinet zabiegowy w wolne soboty niedziele i święta godz 8.00—20.00;

● Gdynia ul. Ramułta 43 Obłuże, ul. Boisko 4, Orłowo, Wrocławska 54 ogólny pediatra, gab. zabiegowy w wolne soboty, niedziele i święta godz 10.00—16.00;

● Gdynia Witomino ul. Kowalowa 2 - ogólny pediatra, gab. zabiegowy — tylko w wolne soboty g. 9.00—10.00.

Wojewódzka Poradnia Chorób Wenerycznych w Gdańsku ul. Długa 84/85 czynna w dni powszednie w g 8.00—14.00, 19.00—7.00 w wolne soboty, niedziele i święta - cała dobę.

Nocna Poradnia „W" w Gdyni, ul. 22 Lipca 44 czynna w pon., wt., czw., piąt., w g. 19.00—7.00

Poradnia Okulistyczna w Gdańsku, ul. Świerczewskiego 6 czynna w wolne soboty w godz 8.00—14.00

Telefon zaufania — 31-00-00 czynny codziennie w godz. 16—6.

Dyżury oficerów Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku — telefon 31-19-40 lub 37-03-33 g. 8—19 — mjr W. Gorzka; g 19—8 — mjr M. Walusiak.

Radio

WTOREK
PROGRAM LOKALNY

6.30 — Audycja M. Serafina „Czekając na cukier", 6.45 — Poranne takty — stereo, 7.00 — Studio Bałtyk, 7.45 — Poranne takty — stereo, 17.05 — Komentarz aktualny, 17.10 — Magazyn Młodzieżowy „Pryzmat" — stereo, 18.00 — Przegląd Aktualności Wybrzeża, 18.10 — c.d. Magazynu Młodzieżowego „Pryzmat" — stereo.

Telewizja

WTOREK

8.10 — Historia kl. VIII „O wolną i niepodległą"
9.30 — Film dla II zmiany: „Do krwi ostatniej" (1) pt. „Układ"
11.55 — Język polski kl. IV lic. Dzieje dramatu — Grochowiak: „Partita na instrument drewniany"
12.50 — Historia kl. III i IV lic. „Wrzesień 1939 r."
15.40 — Program dnia oraz film animowany „Oto Shadoki"
15.45 — Kwadrans z „Artelem"
16.00 — Dla młodych widzów: „Tylko dla orląt"
16.30 — Dla dzieci: „Michałki"
17.00 — Dziennik
17.15 — Interstudio
17.40 — Remanent show — odwiedziny (program rozrywkowy)
18.10 — Człowiek dla człowieka
18.20 — PANORAMA
18.50 — Dobranoc: „Plastusiowy pamiętnik" — „Nasz dom"
19.05 — Twarze przeszłości „Bohater starej Polski"
19.30 — Dziennik
20.00 — Publicystyka
20.15 — „Do krwi ostatniej" (1) pt. „Układ" — dramat wojenny TP
21.15 — Sprawozdanie ze spotkania wicepremiera Zbigniewa Szałajdy z załogą Kopalni „Jastrzębie"
22.15 — Dziennik
22.35 — „W naszym ogrodzie" — grupa „Pod Budą"
23.00 — Poezja współczesnej Grecji

Kto widział?

W dniu 25.07.1983 r. ok. godz. 17.55 w Gdańsku na ul. Kartuskiej, skrzyżowanie z ul. Ciasną został potrącony chłopiec lat 13 przez samochód osobowy m-ki Fiat 126p nr rej. GKB 6077. Świadkowie wypadku proszeni są o zgłoszenie się do Wydziału Ruchu Drogowego Miejskiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku, ul. Kurkowa 8, pokój nr 7 w godz. 8—15, tel. 370-272, 370-601.

Dnia 3 września 1983 r. zmarł po krótkich cierpieniach w wieku 63 lat mój najdroższy mąż, nasz ukochany tatuś i dziadek

ś. † p.

STEFAN BIAŁOUSÓW

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 września 1983 r. o godz. 14 na cmentarzu Łostowickim

Żona, dzieci i wnuczki.

G-32324

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 2.09.83 r. zmarł nieodżałowany pracownik Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Pucku

RYSZARD DOMNIK

Żonie oraz rodzinie Zmarłego szczere wyrazy współczucia składają:

dyrekcja, Rada Pracownicza, POP oraz pracownicy PGKiM

K-7539

W dniu 2 września 1983 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w wieku 66 lat najukochańszy brat, tatuś i dziadek

ś. † p.

ALEKSANDER SKUPIN

żołnierz AK, długoletni pracownik PUPiK „Ruch" w Gdańsku

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarza Łostowickiego w Gdańsku nastąpi 7 września 1983 r. o godz 10.30, o czym zawiadamia pogrążona w smutku

rodzina.

G-32456

Za życzliwość pomoc i serce okazane nam z powodu śmierci ukochanego męża, ojca i teścia

ś. † p.

RYSZARDA BUDNIEWSKIEGO

gorące podziękowanie składa

rodzina.

S-11780

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 września 1983 r. zmarł po długiej chorobie najukochańszy mąż, tatuś, teść i dziadek

ś. † p.

ALFONS KASPEROWICZ

lat 77

były długoletni pracownik Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 września 1983 r. o godz. 13.30 na cmentarzu Łostowickim.

Żona z rodziną.

G-32469

W dniu 3 września 1983 r. zmarł w wieku 72 lat nasz nieodżałowany ojciec, teść, dziadek i pradziadek

ś. † p.

ROMUALD PASZKIEWICZ

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie dnia 7 września 1983 r. o godz. 12 w kościele św. Ignacego, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na miejscowy cmentarz,

o czym zawiadamia pogrążona w bólu

rodzina.

G-32376

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 września 1983 r. zmarła nagle w wieku 61 lat moja najukochańsza i najdroższa żona, nasza zawsze czuła i troskliwa mamusia, babcia, siostra i teściowa

ś. † p.

ANNA MEGGER

z d. Wittbrodt

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 7 września o godzinie 10 w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni, ul. Batorego.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia bezpośrednio po mszy św. na cmentarzu Gdynia-Leszczynki.

Pogrążony w żałobie i bólu

mąż z rodziną.

G-32349

W dniu 3.09.1983 roku zmarł nasz długoletni pracownik

WACŁAW SZREDER

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6.09.83 r. o godz. 12.30 na cmentarzu Łostowickim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składają:

dyrekcja i pracownicy Okręgowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Gdańsku.

K-7571

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 września 1983 r. zmarł w wieku 58 lat mój drogi mąż, nasz ojciec teść i dziadek

ś. † p

STANISŁAW LUDWICZAK

Msza św. odprawiona zostanie w dniu 7 września 1983 r. o godz. 8.30 w kościele „Gwiazda Morza" w Sopocie.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 15 na cmentarzu Komunalnym w Sopocie, o czym zawiadamia

rodzina.

S-1073

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 września 1983 r. zasnęła w Bogu nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababci

ś. † p

STANISŁAWA WIKLAND

z domu Gutkowska

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 7 września 1983 r. o godz. 10 w kościele św. Barbary w Gdańsku.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 15 na cmentarzu św. Franciszka Gdańsk-Łostowice.

Pogrążona w smutku

rodzina.

G-32474

Koleżance Janinie Kuszewskiej

głównej księgowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Pucku wyrazy głębokiego i serdecznego współczucia z powodu zgonu

RODZICÓW

składają:

rada nadzorcza, zarząd i pracownicy.

K-7563

Dnia 4 września 1983 r. zmarła w Panu droga naszemu sercu

ś. † p.

JANINA ZIELIŃSKA

Msza św. odprawiona zostanie 8 września 1983 r. o godz. 10.30 w kościele parafialnym św. Józefa w Gdyni-Leszczynkach.

Pogrzeb tego samego dnia o godz. 12 na cmentarzu Witomińskim w Gdyni, o czym zawiadamia pogrążona w bólu

rodzina.

S-11891

Dnia 1 września 1983 r. odeszła od nas na zawsze nasza serdeczna przyjaciółka

ś. † p.

IRENA WÓJCICKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 września 1983 r. na cmentarzu w Lublinie.

Msza za spokój Jej duszy odprawiona zostanie 7 września 1983 r. o godz. 19 w kościele św. Józefa w Gdyni-Leszczynkach.

Grono przyjaciół.

S-11810

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27.08. 1983 r. zmarł tragicznie nasz długoletni pracownik

JÓZEF PRĄDZYŃSKI

Wyrazy głębokiego współczucia rodzinie składają:

dyrekcja i współpracownicy z Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego w Sopocie.

K-7558

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 września 1983 r. zmarła opatrzona sakramentami świętymi nasza najukochańsza mamusia, teściowa i babcia

ś. † p

MARIA OSTROWSKA

z d. Rompa

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 7 września 1983 r. o godz. 12.00 w kościele Matki Boskiej Bolesnej w Gdyni-Orłowie

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 14.00 na cmentarzu Katolickim w Kartuzach, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

córka, syn, synowa i wnuki.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 września zmarła nasza droga matka, babcia, prababcia i teściowa

ś. † p.

JOANNA BROŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 września 1983 r. o godz. 13 na cmentarzu Witomińskim.

Rodzina.

S-11843

Dnia 2 września 1983 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła nasza najukochańsza żona, mamusia i babcia

MARIA SMÓŁKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 września 1983 r. o godz. 14 na cmentarzu Gdańsk-Łostowice, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

mąż, córka, zięć i wnuczek.

G-32316

W dniu 2.09.1983 r. zmarła długoletnia emerytowana pracownica PP „Orbis" PBP Oddział Obsługi Turystycznej w Gdańsku

MARIA SMÓŁKA

Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia składają:

dyrekcja, POP PZPR oraz współpracownicy.

K-7564